Nr. 260. Czwartek, 13. Listopada 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty zamianował starszego nauczyciela szkoły ludowej w Żydaczowie, Jana Grzebieniowskiego, prowizorycznym okręgowym inspektorem szkolnym w IX. klasie rangi dla okręgu szkolnego Ropczyce.

P. Minister handlu zamianował sekretarza pocztowego, Stanisława Szeligowskiego we Lwowie, inspektorem pocztowym.

P. Namiestnik zamianował przewódcę posterunku, tytul. wachmistrza żandarmeryi Michała Wróblewskiego, wachmistrza żandarmeryi Antoniego Böhmera, sierżanta i pomocnika rachunkowego 19 pułku obrony krajowej Stanisława Onyszkiewicza, wachmistrza 2 pułku ułanów Franciszka Święchowicza, nieczynnego sierżanta 77 pułku piechoty Kazimierza Peruckiego i podoficera rachunkowego I. klasy 13 batalionu strzelców polnych Józefa Bierowskiego, kancelistami Namiestnictwa, przeznaczając Böhmera do Drohobycza, Peruckiego do Bóbrki i Bierowskiego do Bochni.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej rekonstrukcyi mostu kolejowego w klm. 19·2/3 szlaku Lwów-Itzkany odbędzie się dnia 2 grudnia 1902 i rozpocznie o godzinie 11 przed południem na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Dawidowie i w kancelaryi obszaru dworskiego tamże, począwszy od dnia 16 listopada 1902 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa we Lwowie lub też przy komisyi na miejscu

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 listopada b. r. do l. 135.842 o wykazie panujących w Galicyi zaraźliwych chorób zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od dnia 3 do 10 listopada b. r., oraz zwracające uwagę na panujące w innych krajach koronnych zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów Rady państwa, w toczącej się obecnie dyskusyi politycznej, zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber. Mowy Pana Prezesa gabinetu oczekiwano z naprężeniem, stanowić też ona będzie obecnie punkt środkowy dyskusyi publicznej.

P. Prezydent Ministrów — jak donoszą depesze — wskazał, że chociaż nie ma wielkich nadwyżek kasowych z lat poprzednich wydatki od r. 1892 wzrosły o 558 milionów koron. Obecna depresya ekonomiczna nie pozostała bez wpływu na finanse Państwa, ale mimo to nie ma powodu do przedstawiania rzeczy w czarnych kolorach, zwłaszcza, że spodziewać się można ponownego ożywienia się produkcyi, co nie zależy jednak tylko od Państwa.

W sprawie ugody austro-węgierskiej i traktatów handlowych oświadczył dr. Koerber, iż Rząd świadom jest ważności formuły z r. 1899 i wczas rozpoczął rokowania z rządem węgierskim. Co do tego, czy Rząd wypełnił swe zadanie, aby obronić interesy Austryi, Izba później wyda o tem sąd. Rząd starając się być przy zawieraniu układów handlowych dobrze każdego czasu uzbrojonym, życzy sobie ugody z Węgrami i autonomicznej taryfy cłowej możliwie jak najprędzej, by w ten sposób wypełnić pierwszy warunek, konieczny do podniesienia produkcyi krajowej, a mianowicie dać jej uspokojenie i stałość, czego ona nieodzownie potrzebuje.

Wskazując w dalszym ciągu na spokojne zachowanie się prasy, w pierwszej linii wiedeńskiej, podnosi, iż wszystkim dziennikom udzielono projekt zarysu językowego dlatego, że obawiano się, aby zarysy te nie dostały się do dzienników inną drogą w niejasnem świetle i nie wywołały w skutek tego zamięszania. P. Prezydent Ministrów z zadowoleniem wskazuje, iż jest nowym, znamiennym objawem, że dyskusya nad zarysem w przeciwieństwie do poprzednich dyskusyj stanęła na realnych podstawach i że przez omówienie kwestyi porozumienia językowego w Czechach i na Morawii uczyniono krok naprzód, za co mowca jest Izbie zobowiązany. (Przerywania ze strony radykałów czeskich). Rząd sądzi, że tego, aby dzieło pokojowego załatwienia kwestyi językowej przyszło do skutku, domaga się głośno większość ludności, oraz Państwo, które pragnie spokoju. Im głos ten będzie donioślejszy i im częściej się będzie podnosił, tem pewniej można się spodziewać jego wysłuchania. Z drugiej strony ujemna krytyka, która ma dowodzić, iż Rząd wnosząc zarys był daleko od celu, nie dowiodła tego, bo nie pochodzi od stronnictw, interesowanych w tej kwestyi. Rząd szuka mostu między drogami obu stron walczących. Rząd, który jest przekonany o swej bezstronności, zajął się tą sprawą i trwać będzie przy swojem stanowisku, bo jego zadaniem jest zaprowadzać pokój. (Przerywania ze strony radykałów czeskich). Oba narody w Czechach i na Morawii stoją już tak długo w ogniu walki językowej, że powinny przyjąć pośrednictwo Rządu, który nawet w swych pewnych błędach nie dopuścił się prowokacyi, a przy współdziałaniu w dążeniach obu narodów nigdy się nie zachwiał, jednak pragnie takiego ukształtowania, któreby opierało się na istniejących stosunkach i umożliwiło wszystkim narodom rozwiązanie kwestyi językowej.

Austrya nie jest jednolitem Państwem pod względem narodowościowym (przerywania), nie może mieć żadnego języka państwowego. W każdym razie atoli muszą być uwzględnione żądania armii co do jednolitości językowej i nie można także wymagać, aby władze centralne ukształtowały się według żądań narodowościowych; koniecznym jest również jeden język w pewnych działach zadań administracyjnych.

P. Prezydent Ministrów oświadcza dalej, że Rząd kwestyi językowej nie cofnie z

---

2)

GNIAZDO POETY.

(Notatka historyczna o rodzinie Juliusza Słowackiego, na podstawie nieznanych materyałów).

I.

(Ciąg dalszy).

Co się tyczy stanu szlacheckiego, to wiadomo, że przez cały czas istnienia Rzeczypospolitej, aż do jej upadku, dokonywane były uszlachcenia, t. j. podnoszenie plebejuszów do godności szlacheckiej. Konstytucye sejmowe, jako to: sejmów warszawskich z 1578, 1601, 1613, 1641 i 1678, oraz sejmów koronacyjnych z 1633 i 1676 i pakta konwenta Augusta III z 1736 r. zawierają przepisy prawne o nadawaniu indygenatów i szlachectwa.

Z tych postanowień prof. Piekosiński wyprowadza następujące wnioski:

1) że przed ich wydaniem nobilitacye i indygenaty należały do władzy monarszej, bez potrzeby zwracania się do sejmów;

2) że jednak i pojedyńczy szlachcic mógł plebejusza zrobić szlachcicem przez przyjęcie go do swego rodu i herbu (adopcya), co wymagało prawdopodobnie zatwierdzenia monarszego[1]).

Oprócz tych ustaw, rozpoczynających się zaledwie z końcem XVI w. i wyczerpujących całe prawodawstwo w przedmiocie uszlachceń lub indygenatów, Tadeusz Czacki w swojem znakomitem dziele: „O litewskich i polskich prawach" podał tablicę, zawierającą wykaz 400 indygenatów, nobilitacyi i adopcyi od założenia metryki koronnej, t. j. od 1443 r. do 1601 r. „kiedy sejmy zaczęły utwarzać szlachtę".

Istnieją nadto fragmentaryczne publikacye pojedyńczych przywilejów, ogłoszone przez Paprockiego w „Herbach Rycerstwa Polskiego", przez Ulanowskiego częścią w *Inscriptiones clenodiales*, częścią w „Materyałach do historyi prawa i heraldyki polskiej", przez Pawińskiego z czasów Stefana Batorego w tomie XI. „Źródeł dziejowych". Dwa zaś najdawniejsze przywileje nobilitacyjne z lat 1434 i 1436, nieobjęte spisem Czackiego, ogłosił Helcel w tomie II. „Starodawnych prawa polskiego pomników[2]).

Lecz te wszystkie publikacye, zdaniem prof. Piekosińskiego, nie mogą dać wyobrażenia o zasadach, jakich się trzymano w XV i XVI w. przy nobilitacyach, indygenatach i adopcyach, najciekawsze bowiem wskazówki znajdują się w nieogłoszonych dotąd drukiem przywilejach. Dochodzi jednak uczony nasz z chronologicznego zestawienia tych przywilejów, do wniosku, że zasady, któremi kierowano się przy nadawaniu szlachectwa, zwolna ulegały zmianom, a nadto, że najdawniejszą formą uszlachcenia w Polsce była adopcya, t. j. przyjęcie plebejusza przez którykolwiek ród szlachecki polski do rodu i herbu[3]).

Może tą drogą uszlachcili się Słowaccy, którzy już w XVI w., jak to niżej wykażę, przebywali w Wielkopolsce i na Rusi Czerwonej, czy też później na Wołyniu, gdzie ich w następnym wieku znajdujemy.

Dowodu odpowiedniego dostarczyć by też mogły, gdyby kiedykolwiek ogłoszone były, historye pojedyńczych rodów i herbów szlacheckich. Dotychczasowe znane w tym przedmiocie źródła i materyały nie tylko kwestyi pochodzenia Słowackich, lecz i wielu innych rodów nie rozwiązują.

W heraldyce zachodnio-europejskiej herby nie mają swoich nazw osobnych, lecz każdy herb nosi nazwisko tego rodu, który go używa. Tam więc zbadać można pochodzenie i początek każdego z osobna rodu. Lecz zupełnie inaczej dzieje się w heraldyce polskiej, gdzie — jak wiadomo — każdy niemal herb ma nazwę osobną, nie będącą w żadnym związku z nazwiskiem rodu, który herbu tego używa. Nadto w Polsce każdego prawie herbu używa równocześnie nie tylko jedna, lecz kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt, a nawet kilkaset rodzin. Paprocki naprzykład podaje, że herb Habdank liczy 50 domów, Ostoja—53, Rawa—60, Junosza i Prawda—61, Jelita—63, Luba—64, Nałęcz—68, Jastrzębiec—150.

Według Niesieckiego zaś wyżej 100 domów liczą herby następujące: Łabędź—102, Ogończyk—104, Slepowron—108, Habdank—109, Topór—111, Korczak—122, Jelita i Junosza—123, Rawicz—127, Leliwa—133, Nałęcz—173, Lubicz—189, Jastrzębiec—349.

Tak wielka liczba rodów szlacheckich, używających jednego i tego samego herbu, wzbudza powątpiewanie, czy te wszystkie współherbowe domy od jednego wspólnego pra-ojca pochodzą i skłania do poszukiwań, czy ta współherbowość nie da się odnieść do jakiego jeszcze innego czynnika organizacyi społecznej, oprócz pokrewieństwa.

Pytanie to stawia prof. Piekosiński[4]), dodając przytem, że niektórzy heraldycy uważają nawet ów fakt, jako cechę charakterystyczną heraldyki polskiej, która ją od heraldyki zachodnio-europejskiej stanowczo odróżnia.

Tymczasem fakt ów prof. Piekosiński tłómaczy tem, „iż szlachta polska zbyt późno, gdyż wyjątkowo zaledwo dopiero w XV. w., a na szerokie rozmiary dopiero w XVI. w. poczęła przybierać stałe nazwiska od wsi, z których się pisała, a zatem w chwili, kiedy prawie każdy ród herbowy składał się z kilkudziesięciu lub nawet więcej osobnych rodzin. Każda z tych rodzin brała osobne nazwisko z dóbr, które posiadała, bez względu na stopień pokrewieństwa z inną rodziną. Działo się więc, że nie tylko bracia stryjeczni, ale nawet bracia rodzeni brali zupełnie odmienne nazwiska familijne od dóbr, jakie im w udziale przypadły, dając początek tylu nowym domom. (I tak: Rafał Jarosławski, kasztelan sandomierski, jest rodzonym bratem Spytka Melsztyńskiego, wojewody krakowskiego, zaś obaj są właściwie Leliwitami Tarnowskimi. Mieleccy nie są niczem innem, jeno Branickimi i t. p.) Tym sposobem mogło w ciągu XVI. tylko wieku powstać z jednego rodu tyle osobnych domów, ilu było braci rodzonych, jeśli podział majątku ojcowskiego między nich nastąpił, a każdy z synów wziął osobne dobra, gdyż każdy z nich już odtąd od swej własnej brał nazwę dzielnicy".

„W skutek tego przyjmowania — dowodzi dalej szan. autor — zupełnie odmiennych nazwisk familijnych przez osoby nawet najbliżej z sobą spokrewnione, zatarło się znamię pokrewieństwa, jakiego dostarcza wspólność nazwiska rodzinnego, a stąd wytworzyło się nieuzasadnione przypuszczenie, jakoby te rodziny, acz wspólnym pieczętujące się herbem, przecież odmienne noszące nazwiska familijne, były sobie obce i żadnym węzłem pokrewieństwa nie związane. Dość jednak wziąć w ręce Paprockiego, który swoje „Herby Rycerstwa Polskiego" pisał właśnie na schyłku XVI. wieku, aby się na każdej niemal karcie spotkać w dowodami oddzielania się nowych domów pod nowem nazwiskiem od starego pnia"[5]).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leopold Méyet.

[1]) Dr. Franciszek Piekosiński: Rycerstwo Polskie wieków średnich. Kraków 1896. T. I. str. 151 i 2.

[2]) Piekosiński. Tamże. str. 153.

[3]) Tamże str. 154.

[4]) Tamże str. 65.

[5]) Tamże str. 66 i 7.

porządku dziennego i sądzi, że postępując tak działa w myśl interesów narodu czeskiego, (protesty ze strony radykałów czeskich), który pragnie, aby jego prawa, wynikające z §. 19 ustaw zasadniczych i z rozporządzenia Cesarza Ferdynanda I., osiągnęły praktyczne znaczenie. Rząd domaga się języka niemieckiego jako urzędowego w powyżej wymienionym zakresie, ponieważ język ten od dawien dawna był językiem tych sfer administracyjnych. Chociażby projekt rządowy był wadliwy, to jednakże treść i cała istota zarysu, pomimo podnoszonych przeciw niemu zarzutów, dowodzi raczej postępu na polu polityki narodowej dla narodu czeskiego. Zarys daje prawo każdemu Czechowi w całym kraju zwracać się w jego rodzinnej mowie do wszystkich władz. (Ironiczne przerywania ze strony radykałów czeskich).

Następnie polemizując z wywodami pp. Kramarza i Pacaka oświadczył dr. Koerber, iż odrzucenie zarysu wcale nie przyczyniłoby się do wzmocnienia Rządu w obronie żądań narodu czeskiego. W takiej odprawie propozycyi Rządu leży wielkie niebezpieczeństwo. Odprawa taka stwarza na nowo widoki powrotu do takich stosunków, które (zwrócony do Czechów), jak to Panowie przez swą uznania godną pomoc przy ich zwalczaniu dowiedliście, także narodowi czeskiemu przyniosłyby wielkie szkody, do stosunków, które odroczyłyby na nieograniczony czas także zaspokojenie podnoszonych, godnych rozwagi życzeń innych narodów.

P. Prezydent Ministrów mówi dalej, że oświadczenie przewodniczącego klubu czeskiego na pierwszem posiedzeniu wytłómaczyć można zbytniem rozdrażnieniem. Dr. Koerber zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby Rząd chciał zasiewać waśń między narodem czeskim a jego reprezentantami i wskazuje, że każde porozumienie może przyjść do skutku tylko w drodze kompromisu. Rozwiązanie kwestyi językowej stoi w związku z innemi kwestyami, jak n. p. z podziałem na okręgi, a to tylko w drodze porozumienia da się osiągnąć. Najgoretszem życzeniem Rządu jest utorować drogę do tego porozumienia. Na razie nastąpiła zmiana, objawiły się łagodniejsze zapatrywania. Od uznania, że obie narodowości w Czechach uginają się pod ciężarem wspólnych trosk nie może już być daleko do czynu uzdrawiającego, ale Państwu musi być to przyznane, co należy do Państwa. Porozumienie, któreby zapewniło wewnętrzny pokój w kraju, jest możliwem. Porozumienie to nietylko leży w interesie, ale znajduje się i na ustach stronnictw. Przenieście panowie swe żądania z rozmów kuloarowych do sali, oświadczcie się tu za spokojem, a nie będzie potrzeba spierać się o formę, w jakiej ma on być przypieczętowany. (Oklaski). Kwestya językowa musi być rozwiązana, aby parlament mógł być tem, czem być powinien, t. j. obroną wszystkich ludów.

Temu porozumieniu ze strony Rządu nie będą stawiane żadne zapory; Rządowi leży na sercu zbliżenie się do narodu czeskiego i niczego więcej nie pragnie, jak zaprowadzenia pokoju w Państwie. Przystąpmy bez uprzedzeń do tego dzieła i nie traćmy czasu. Obok potrzeb politycznych miejcie Panowie na oku potrzeby ekonomiczne, nie zapominajcie w walce politycznej o ludzie pracującym (Oklaski), który jest jeden w całem Państwie. (Żywe oklaski. P. Prezydent Ministrów odbiera liczne gratulacye).

Rada Państwa.

Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 11 b. m.).

Wiedeń, 12 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odpowiedział P. Minister skarbu p. Boehm-Bawerk na interpelacyę p. Bojki i tow. w sprawie rzekomego zaprowadzenia składnicy loteryjnej w Czarnym Dunajcu, dalej na interpelacyę p. Głąbińskiego i tow., w sprawie stosowania ustawy o należytościach przy przenoszeniach własności nieruchomej, oraz na interpelacyę p. Krempy i tow., w sprawie rewizyi cłowej na stacyach w Oświęcimiu i Szczakowej.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber odpowiadając na interpelacyę co do zajść wyborczych w dzielnicy Favoriten w Wiedniu, a zwłaszcza co do wtargnięcia policyi do domu robotniczego, prosił, aby Izba była przekonaną, że wszystko będzie uczynione, aby sprawiedliwości stało się zadość. Według zeznań licznych świadków stwierdzono, że z otwartych okien domu tego rzucano na policyę szklankami. (Okrzyki wśród socyalnych-demokratów: To nieprawda; to jest kłamstwo! Zdawało się, że lada chwila przyjdzie do bójki między p. Riegerem a p. Gessmanem. Dr. Lueger i Seitz przeszkodzili bójce i rozłączyli zwaśnionych. Także między innymi chrześciańsko-socyalnymi a socyalistami przyszło do żywej i bardzo ostrej wymiany słów i obelg. Prezydent kilkakrotnie nadaremnie dzwonił).

P. Prezydent dr. Koerber: To postępowanie robotników dało powód policyi do wtargnięcia. Na schodach przywitano policyę kijami i pociskami różnego rodzaju, rzucano na nią krzesła i t. p. Policya dobyła szabel i wówczas zapewne przyszło do zranienia kilku osób. Zresztą P. Prezydent Ministrów nie może jeszcze sądzić o sprawie, gdyż dochodzenia jeszcze nie ukończono. Policya była w tym dniu bardzo przeciążoną, a zachowanie jej według zdania licznych świadków było odpowiednie. P. Prezydent Ministrów zapewnia, że ze strony Rządu wszystko będzie uczynione co należy.

P. Pernerstorfer uczynił wniosek o otwarcie dyskusyi nad tą odpowiedzią. Podczas tego przyszło znowu do sprzeczek. Prezydent Izby przywołał Pernerstorfera do porządku za wyrażenie: „Christlich sociale Fanghunde“ t. j. chrześciańsko-socyalne psy gończe. — Wniosek p. Pernerstorfera odrzucono.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi politycznej. Pos. Bartoli oświadcza, że Włosi uważają sejm za kompetentny do załatwienia kwestyi językowych; przeciwni są ogłaszaniu języka niemieckiego za państwowy ponieważ język ten jest zbyteczny, a we włoskich okręgach byłby nawet niebezpieczny. Mowca spodziewa się, że Rząd nie da się wziąć na lep chorwackim agitacyom i załatwi sprawę przyznania językowi włoskiemu należnych praw. Polemizując z Biankinim, zarzuca mu, że denuncyował Włochów i że o nich same kłamstwa opowiadał.

P. Menger omawiając oświadczenie P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera z d. 16 października, nie chce wypowiadać swego zdania o szczegółach, zanim stronnictwa nie wydadzą swego sądu. Zarzuty mowców czeskich, czynione zarysowi rządowemu, nie wytrzymują krytyki, zwłaszcza co się tyczy pisma gabinetowego Cesarza Ferdynanda I. Mowca potępia żądania językowe posłów czeskich i ich ostre zarzuty przeciw niemieckiemu językowi państwowemu albo pośredniczącemu. Mowca uważa te zarzuty za niezrozumiałe, bo tego niema w ogłoszonym zarysie językowym, którego, nawiasowo powiedziawszy, mowca nie ma zamiaru bronić. Każde państwo wybiera taki język, w którym wszyscy mogą się porozumiewać. Stanowisko Czechów, iż można przyjąć rozporządzenia językowe, a nie ustawę, znaczy tyle, że najświętsze prawa narodowe, prawo do mowy rodzinnej, mają być wydane samowoli każdego gabinetu.

W dalszym ciągu przemawiał p. Menger za skróceniem dyskusyi budżetowej, a przystępując do omawiania ugody austro-węgierskiej, podnosi, iż Austrya musi obstawać przy dwóch zwłaszcza punktach zasadniczych, a mianowicie, aby kwota oznaczoną była według ścisłej miary i aby obie strony sumiennie i uczciwie dopełniały przepisów ugody. Potrzebnem byłoby stworzenie w tym celu sądu rozjemczego.

Pos. Forzt chce przez historyczne przedstawienie walki językowej w Czechach, trwającej od tysiąca lat, dowieść, że Niemcom o nic nie chodzi, jak o utrzymanie swej hegemonii, nawet z pominięciem ustaw państwowych. Mowca polemizuje z wywodami p. Mengera, protestuje przeciw agitacyi niemieckiej, skierowanej przeciw prokuratorowi Löwowi w Litomierzycach.

Przystąpiwszy do omawiania zarysów językowych, przedłożonych przez Rząd, powiada, że są one plagiatem ustawy językowej pp. Pferschego i Ulbricha, co nie jest znów niczem innem, jak tylko usłuchaniem niemieckiej obstrukcyi. Na taką krzywdę naród czeski nie może się zgodzić i nie może na to spokojnie patrzeć. Czesi nie żądają niczego nowego, jak tylko tego, aby dwujęzyczność, która od setek lat w Czechach istnieje, faktycznie podniesioną została do ustawy. Wszystko zrobimy — powiada mowca — aby wywalczyć w tem państwie uznanie dla naszych słusznych praw językowych.

Po p. Forszcie przyszła kolej głosu na P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera. Kiedy atoli p. Koerber chciał rozpocząć mowę, radykali czescy podnieśli wielką wrzawę, wołając: *Abzug* Koerber! Prezydent dzwonił dłuższy czas, zanim zapanował spokój, poczem wezwał do porządku pp. Zazvorkę i Fressla. (Mowę P. Prezesa gabinetu podajemy na czele numeru *P. R.*).

Po mowie P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera dyskusyę przerwano.

Nastąpiły jeszcze wybory uzupełniające do kilku komisyi i odczytanie wniosków naglących, poczem przewodniczący o godzinie 5 po południu zamknął posiedzenie. Następne dziś o godz. 11 rano.

Sprawa nietykalności poselskiej.

Podobnie jak w Budapeszcie, także w Wiedniu była wczoraj kwestya nietykalności poselskiej przedmiotem obrad parlamentarnych. Depesza donosi o tych obradach:

Wiedeń, 12 listopada. Komisya konstytucyjna Izby posłów odbyła wczoraj wieczorem pod przewodnictwem posła Grabmayera posiedzenie, na którem ze strony Rządu byli szef sekcyi dr. Klein i radca sekcyjny Haegl.

P. Schoenerer przed przejściem do porządku dziennego omawiał sprawę posła Lupu i zwrócił się do przewodniczącego z zapytaniem, czy jest skłonnym zainicyować w Izbie akcyę, celem przeprowadzenia uchwały Izby, której nie uwzględnił Najwyższy Trybunał.

Przewodniczący p. Grabmayer odpowiedział, że nie uważa się za kompetentnego do zainaugurowania potrzebnej akcyi.

P. Pernerstorfer przyłączył się do wywodów p. Schoenerera.

P. Bareuther uczynił następujący wniosek: Izba protestuje przeciw postępowaniu Najwyższego Trybunału, który przy zniesieniu postępowania dyscyplinarnego przeciw p. Lupu nie odwołał się wyraźnie na dotyczącą uchwałę Izby z dnia 23 października.

P. Stransky przemawiał przeciw wnioskom p. Bareuthera i p. Schoenerera, ponieważ z jednej strony Izba nie wie, w którym dniu sąd apelacyjny lwowski został przez Ministerstwo sprawiedliwości powiadomiony oficyalnie o uchwale Izby, z drugiej zaś strony znane rozstrzygnięcie Najwyższego Trybunału kasacyjnego materyalnie odpowiada uchwale Izby. Parlament nie ma prawa kasować wyroków sądowych. Co do uchwał Izby posłów, Izba może tylko od Rządu domagać się odpowiedzialności za wykonanie tych uchwał.

Po obszernej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Pattai, Stransky, Skedl, Marchet, Bareuther i Funke, wniosek Bareuthera odrzucono.

Następnie komisya przystąpiła do dyskusyi nad referatem Marcheta w sprawie uchwał subkomitetu, wybranego dla rozszerzenia prawa nietykalności poselskiej. W ciągu dyskusyi oświadczył szef sekcyi Klein, że Rząd jest gotów przyczynić się do rozszerzenia prawa nietykalności, nie może jednak zgodzić się na wszystkie w tej mierze poczynione wnioski subkomitetu, ponieważ żądania te po części przekraczają granice, w których w jakiemkolwiek państwie prawo nietykalności jest uznane. Rząd spodziewa się jednak, że uda mu się z komisyą przyjść do porozumienia.

40

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville)

XX.

(Ciąg dalszy).

Tak się obawiał, że się pokaże, iż ona bardzo jest bogata, że doznał teraz niewypowiedzianej ulgi. Obecnie dowiedziawszy się, że posiada mierny tylko posag, ośmiela się otoczyć ją ramieniem, a ona opiera głowę na sercu, które tylko dla niej uderza.

Mrok się robi, trzeba wracać; wielka szkoda! ale przyszłość przed nimi pełna radości, a myśląc o szczęściu łatwiej zniesie przelotne zmartwienia.

Za chwilę potem siedzą w sali jadalnej. Samowar syczy, Aniuta robi herbatę, podczas gdy Dorgeval zajada wszystko, co mu nałożyła na talerz.

— Założę się — mówi — że pan nic nie przekąsił od wyjazdu z Białowy.

— Nie zupełnie — przyznaje się młody doktor — ale ani na chwilę o tem nie myślałem. Połknąłem kawę przyrządzoną przez Motrunę.... zdaje mi się, że była dobra....

Patrzą na siebie, a oczy ich się śmieją. Stół założony wybornymi zimnymi przysmakami, herbata gotowa w czajniku; nie potrzeba im żadnej usługi, a Iwan wynosi się z uroczystą miną. Coś go dziwnie dławi w gardle, a w głowie doznaje wrażenia, jakich się doświadcza podczas solennych ceremonii w kościele w czasie wielkich świąt.... Lepiej żeby odszedł, a nawet Aniuta nie namawia go, żeby został.

W chwili, gdy ma drzwi zamknąć za sobą, wierny sługa mówi z powagą:

— Powóz zajechał, a księżyca nie ma. Noc będzie bardzo ciemna.

To mówiąc, zamyka drzwi.

Pozostają sami i Aniuta znowu doznaje wrażenia, iż to już raz było, że są małżeństwem od bardzo dawna, tak. małżeństwem.... że już niezliczone razy łamali z sobą chleb w tym domu, który należał wczoraj do panny Mirskiej, a dziś należy do nich obojga.... Wszystko im jest wspólne, radości i smutki; będą iść trzymając się za ręce, zawsze, zawsze.... Ach! — jakże ona żyć chce teraz! Patrzy na niego rozpromienionym wzrokiem.

— Kilka minut jeszcze, ukochana, kilka słów — i odjeżdżam.... Proszę mnie słuchać uważnie. Księżna ma tu przyjechać zobaczyć panią, przynajmniej tak mówiła; zechce ciebie zabrać.... Nie opieraj się.

Oczy młodej dziewczyny wyraźnie mówiły, że wolała by zostać w Mirze i przyjmować od czasu do czasu wizyty swojego narzeczonego.... Narzeczonego! — jakie urocze słowo! — i co za głębokie znaczenie!

— Gorzej jeszcze się stanie — dodał Franciszek bezlitośnie — księżna panią zabierze z sobą.... Musi pani zachować wielką ostrożność. Wiesz, jak bardzo byłaś chora....

Zadrżała na wspomnienie przebytych cierpień i spojrzała na niego przerażonemi oczami.

— Będzie pani musiała zachować niesłychaną ostrożność. Motruna tylko jedna będzie pani usługiwać, wyłącznie.

— Więc jest coś niezrozumiałego? — spytało niewinne dziecko.

— Musi coś być, a ja, jestem bardzo niezdarnym lekarzem — dodał z pół uśmiechem — bo jeszcze nie dowiedziałem się co to jest... Gdyby się zdarzyło, żeby pani co brakowało, proszę nie ukrywać już swoich cierpień... Byłaś nadto wytrwałą, dzielna moja Aniuto...

Drzwi otwierają się ceremonialnie i Iwan wchodzi zabrać torbeczkę doktora, którą on złożył na jednym z mebli. Jest to tylko małe przypomnienie, że czas uchodzi.

Gdy się drzwi za starym sługą zamknęły, Franciszek powstaje z miejsca i otwiera ramiona.

— Moja ukochana, moja pociecho jedyna! moja żono! — szepcze — do widzenia! wkrótce i na zawsze!

Składa pocałunki na jasnem czole, na wychudłych rączkach, na oczach, które uśmiechają się przez łzy i cofa się nieco... Nie, nie ucałuje tych ust dopóki nie będzie miał prawa uczynić tego otwarcie, w obec wszystkich. Sami są, tylko we dwoje, pod opieką własnego honoru.

— Kocham ciebie, kocham, kocham! — powtarza.

Ona pozwala mu czytać to samo z zachwyconych swoich oczu; nie wymaga i nie potrzebuje innej odpowiedzi.

— Do widzenia, pani — mówi kłaniając się.

Drzwi otwarte. Iwan stoi na progu.

— Szczęśliwej podróży! — mówi Aniuta zrezygnowana. — Oby się panu nic złego nie stało!

Towarzyszy mu aż do sieni.

— Dałem stangretowi świece do latarni — mruczy Iwan. — Oni tam o niczem nie pomyślą! Dali takie małe kawałki, jak mój paznogieć!

Aniuta się śmieje, Franciszek także. Drzwi domu otwierają się na podwórze, gdzie noc już ciemna; z uszanowaniem, ale z pewnym rodzajem władzy, Iwan odsuwa swoją młodą panią i drzwi zamyka.

Dzwonki wesoło się rozlegają, oddalając się, gdy Motruna wprowadza swojego „białego ptaka“ do ciepłego i jasnego pokoju — jasnego przedewszystkiem, gdyż opromienionego ukochaną obecnością tego, który tu był przed chwilą.

— I cóż, mój aniele? — pyta stara kobieta.

— Mateczka ma przyjechać — odpowiada Aniuta roztargnionym tonem.

Nagle, porywa w ramiona zacną i pokorną swoją przyjaciółkę.

— Motruno. ty nie wiesz! jestem szczęśliwa, szczęśliwa!...

I obie zaczynają płakać, jak gdyby im kto wydarł wszystkie dobra doczesne. Ale, żeby wyznać prawdę, na całej ziemi trudnoby znaleźć szczęśliwszych istot od tych, jakiemi one są w tej chwili — radość serce im przepełnia.

Tak samo się dzieje z Franciszkiem, który sam jeden w powozie bierze głowę w obie dłonie i zadaje sobie pytanie, czy prawdę on jest przy zdrowych zmysłach i czy wolno człowiekowi posiąść tak wielkie szczęście na ziemi?

(Ciąg dalszy nastąpi).

W dyskusyi zabierali głos pp. Pernerstorfer, Bareuther, Pattai, poczem obrady przerwano. Następne posiedzenie komisyi we czwartek.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 12 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego oświadczył prezydent Izby hr. Apponyi, że od ministra honwedów bar. Fejervaryego otrzymał odpowiedź na pismo swoje w sprawie dep. Nessiego z doniesieniem, że postępowanie przeciw deput. Nessiemu zostało wstrzymane aż do dalszego zarządzenia.

Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem.

Pierwszy zabrał głos deput. Rath z partyi niezawisłych i zwalczał politykę rządu, zarzucając mu, że „molochowi Monarchii“ wszystko poświęca, a nie dba o podniesienie Państwa, rozwój szkół, komunikacyj i instytucyj dobroczynnych. Na nic nie ma pieniędzy, a na wojsko znajdą się zawsze miliony.

Przewodniczący zawiadamia Izbę, że zwrócili się do niego liczni deputowani z prośbą o zarządzenie posiedzenia tajnego. — Przewodniczący czyniąc więc zadość tym prośbom, zarządza posiedzenie tajne i wzywa publiczność, aby opuściła galerye.

Na posiedzeniu tajnem dep. Fr. Kossuth motywował, dlaczego część posłów zażądała posiedzenia tajnego. Oto chodzi o przeprowadzenie dyskusyi nad oświadczeniem ministra sprawiedliwości Plosza o nietykalności poselskiej. P. Plosz przybywszy na posiedzenie komisyi dla nietykalności poselskiej, oświadczył, że nietykalność posła byłaby naruszoną tylko wówczas, gdyby nastąpiło ukrócenie wolności. W obec tego, że prawo nietykalności poselskiej nie jest skodyfikowane, oświadczenie p. Plosza jest bardzo poważnym precedensem. Tak samo bardzo poważnem i charakterystycznem było drugie oświadczenie p. Plosza, że nietykalność poselska dotyczy tylko wywodów posła w parlamencie, a wcale nie odnosi się do innych jego czynności. Zdaniem mowcy należy przeciw tym oświadczeniom, ograniczającym nietykalność poselską, w parlamencie zaprotestować.

Prezydent gabinetu p. Szell oświadcza, iż nie lubi posiedzeń tajnych. Nie chce rozstrzygać, czy p. Plosz miał słuszność, czy nie, lecz pragnąłby, aby dyskusya nad tem toczyła się na posiedzeniu jawnem.

Minister sprawiedliwości p. Plosz odpowiada najpierw na uczyniony mu zarzut, iż przybył na posiedzenie komisyi dla nietykalności poselskiej w tym celu, aby wpływać na posłów. Przeczy temu stanowczo i podnosi, że każdemu ministrowi wolno przybyć na posiedzenie każdej komisyi. Czy zaś zapatrywanie mowcy na sprawę nietykalności poselskiej jest słuszne, czy też nie, o tem dyskutować nie chce, to atoli zaznaczyć musi, że miał prawo wypowiedzieć swe zdanie.

Po przemówieniu jeszcze kilku mowców z opozycyi okazało się, iż większość nie chce posiedzenia tajnego, to też przewodniczący zarządził natychmiast posiedzenie jawne, na którem zabrał głos dep. Vasonyi i przemawiał w sprawie prowizoryum budżetowego, — Następnie zabierało głos jeszcze kilku mowców. poczem dyskusyę przerwano,

Z Poznańskiego.

(Ostrzeżenie przed agentami Polakami komisyi kolonizacyjnej. — Sprzedaż majątku Żakowo).

Pod nagłówkiem: „Polscy agenci na usługach komisyi kolonizacyjnej“, pisze jeden z dzienników poznańskich:

„Donoszą z kilku stron i po nazwisku wymieniają Polaków, którzy jako agenci obsługują za pieniądze kolonizacyę. Dla tego należy publicznie przestrzegać przed nimi, mianowicie właścicieli średnich folwarków i gospodarzy wiejskich w bliższej i dalszej okolicy Poznania.

Agenci Polacy są tem niebezpieczniejsi, że to po części są nieznane bliżej figury, przedstawiają się zawsze za dobrych Polaków, umieją dobrze mówić, a co najważniejsza, zapewniają, że płacą gotówką, a to są pospolici agenci, którzy często kilku marek własnych nie mają.

W okolicy Poznania kręci się w pewnych kołach dobrze znany agent Polak, żeby wydrzeć z polskich rąk piękny szmat ziemi. Ten, na którego sidła założył, nie miał o nim wcale pojęcia i dopiero przez innych został ostrzeżony. Ten sam agent Polak, nie mając, kupił piękną wieś niedaleko Poznania od Polaka, który mu ją sprzedał kilka tysięcy taniej dla tego, że on Polak, a wieś ta przeszła już w ręce komisyi kolonizacyjnej.

Komisya kolonizacyjna nie zawsze pracuje bezpośrednio z polskimi agentami, ale utrzymuje z nimi stosunek za pośrednictwem żydów i Niemców, którzy też w razie potrzeby dostarczają agentom Polakom potrzebnej gotówki“.

Ponieważ w opinii publicznej, zaniepokojonej powtarzającymi się coraz częściej wypadkami posługiwania się przez komisyę kolonizacyjną agentami Polakami, obudziło się podejrzenie, iż jednym z takich agentów jest także nabywca pięknego majątku Żakowo pod Lesznem, przeto były właściciel Żakowa hr. Mieczysław Dąmbski, ogłasza co następuje:

„O nowonabywcy p. Węsierskim, mieszkającym we Wrocławiu nigdy nic niekorzystnego nie słyszałem, nie mam więc najmniejszego powodu wątpić o jego prawości charakteru i uczciwych zamiarach, tem więcej, że pan Węsierski dał mi przy świadkach słowo honoru, iż majątek kupuje dla siebie i nigdy ani sam, ani przez podsuniętą osobę Żakowa komisyi kolonizacyjnej nie sprzeda. Wszelkie kombinacye połączone z tą sprzedażą są więc bezpodstawne.

„Nawet na przypadek, gdyby nowonabywca nie miał dotrzymać swego słowa, o czem jednak nie mam prawa ani na chwilę wątpić, obwarowałem się także i prawnie przeciw możliwości przejścia Żakowa w obce ręce, zastrzegając sobie resp. osobie przez siebie oznaczonej w razie ponownej sprzedaży prawo pierszeństwa kupna“.

Z pod berła carskiego.

(Zasądzenie ks. Czeczotka. — Głos rossyjski z powodu stuletniego jubileuszu szkoły realnej w Białymstoku. — Przymusowe wychowywanie dzieci z małżeństw mieszanych. — Wystawa w Petersburgu).

Bliższe szczegóły skazania ks. Czeczotka w Petersburgu, o którem doniosła depesza, przedstawia *Nowoje Wremia*, jak następuje:

Dnia 7 b. m. w sądzie okręgowym, bez udziału przysięgłych, sądzona była sprawa ks. Czeczotka, obwinionego o to, że w dniu 24 sierpnia 1897 r. w kościele św. Stanisława w Petersburgu, którego był dziekanem i proboszczem, udzielił ślubu, bez poprzedniego zawarcia ślubu według obrządku prawosławnego, włościaninowi Naumczykowi wyznania rzymsko-katolickiego z włościanką Anną Łapcikówną, prawosławną. W roku 1895 lub 1896 tenże ks. Czeczotka ochrzcił syna naturalnego Łapcikówny według obrządku katolickiego nadając mu imię Jan. Rozważywszy okoliczności sprawy, sąd okręg. skazał ks. Czeczotka na usunięcie z zajmowanego stanowiska“.

Wileńskij Wiestnik tak opisuje 100-letni jubileusz szkoły realnej w Białymstoku: „Szkoła realna w Białymstoku, jedna ze starszych szkół wileńskiego okręgu naukowego, obchodziła 100-letni jubileusz swojego istnienia, jako średni zakład szkolny. Początek szkoły sięga drugiej połowy XVIII wieku, kiedy jeszcze Białystok znajdował się pod panowaniem Polski. Założona w Białymstoku około 1770 r. przez hr. Branicką, trzy-klasowa szkoła powiatowa, z chwilą przejścia okręgu białostockiego pod panowanie Prus, otrzymała w 1802 r. stopień gimnazyum. Opisawszy całą uroczystość, mowy duchownych i kuratora okręgu naukowego, dziennik ten kończy następującym szowinistycznym zwrotem: „Szkoła realna zaczyna drugi wiek wśród bardzo sprzyjających okoliczności, wolna od niebezpieczeństwa walki narodowej o panowanie, posiada pewne i silne kierownictwo w sferach rządzących, posiada przeważną w swoim składzie liczbę młodzieży rossyjskiej i prawosławnej, ciesząc się współczuciem i pomocą społeczeństwa. I co szczególną jest pociechą, początek drugiego wieku w życiu szkoły zaznaczył się budową w niej świątyni prawosławnej, zatknięciem nad nią krzyża prawosławnego, tej rękojmi dobra i rozkwitu ziemi rossyjskiej, tego symbolu tryumfu prawosławnych i rossyjskich zasad na odwiecznych rossyjskich kresach“.

Urzędowy *Dniewnik Warszawskij* donosi, że celem zapobieżenia przytrafiającym się coraz częściej w ostatnich czasach wypadkom polszczenia się dzieci z małżeństw mieszanych, rząd założył w Warszawie szkołę dla synów niższych rang policyi. Do szkoły tej uczęszcza obecnie 25 chłopców. — „W chwili wstąpienia do szkoły — czytamy w *Warszawskim Dniewniku* — przeważna ich część nie umiała ani słowa po rossyjsku; modlitwy odmawiali po polsku lub wcale się nie modlili. Po roku zmienili się oni do niepoznania: uważali siebie z całą świadomością za Rossyan, wiedzieli, co to jest Rossya, dobrze mówili i czytali po rossyjsku, odmawiali modlitwy prawosławne i śpiewali pieśni rossyjskie“. Do powyższych słów dodaje *Nowoje Wremia* następującą przesiąkłą zaciekłym szowinizmem uwagę: „Małżeństwa mięszane są pożądane, ponieważ zbliżają ku sobie ludność katolicką i prawosławną w tym kraju. Lecz naturalnie byłoby to wstydem dla Rossyan, gdyby małżeństwa mieszane były środkiem polonizacyi, a nie russyfikacyi“.

Międzynarodowa wystawa historycznych i współczesnych strojów, mająca się odbyć w Petersburgu w ciągu bieżącego miesiąca, już zaczyna zapełniać sale ogromnego pałacu Taurydzkiego. O rozmiarach jej da wyobrażenie, że n. p. Austrya za samo miejsce zapłaciła 7000 rubli. Cesarzowa japońska na urządzenie działu japońskiego asygnowała 10.000 jenów. Chiny występują wspaniale; biorą też udział: Abisynia, Persya, Turcya — i, naturalnie, wszystkie państwa europejskie. Stawili się też wystawcy polscy; między innemi będzie wystawiona kolekcya strojów historycznych, zebrana staraniem hr. Krasińskiego.

KRONIKA

Lwów, 12 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg: gminie Zarudzie, powiatu zbaraskiego, na dokończenie budowy kościoła w kwocie 400 K.; kongregacyi św. Karola Boromeusza w Wielkich Oczach, powiatu jaworowskiego, na utrzymanie schroniska dla dzieci w kwocie 500 K.; gminie Łysiec stary, powiatu bohorodczańskiego, na wewnętrzne urządzenie nowo wybudowanej cerkwi w kwocie 200 K., tudzież klasztorowi PP. Bazylianek w Stanisławowie w celu rozszerzenia budynku klasztornego, urządzenia zakładu wychowawczego dla dziewcząt i wybudowania kaplicy, w kwocie 1000 K.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki wyjeżdża dziś wieczorem na Węgry do Szaros-Patak, na polowanie do ks. Ludwików Windisch-Graetzów.

Do Szaros-Patak wyjechali wczoraj również hr. Kazimierzowie Badeniowie. W polowaniach u ks. Windisch-Graetza wezmą także udział ks. Paweł Sapieha i p. Stanisław Koźmian.

— **Pan Wiceprezydent Namiestnictwa** Jan Lidl powrócił z urlopu do Lwowa i objął urzędowanie.

— **O stanie zdrowia** JE. dr. Witolda Mora Korytowskiego, Wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu, donosi *Kuryer Poznański*:

„Wobec tego, że w ostatnich czasach o zdrowiu JE. dr. Korytowskiego krążyły niekorzystne wiadomości, dzielimy się z czytelnikami naszymi wiadomością, pochodzącą z najautentyczniejszego źródła, a stwierdzającą, że przeciwnie zdrowie dr. Korytowskiego jest obecnie znakomite. Dzielny kierownik galicyjskiej skarbowości, syn Wielkopolskiej ziemi, bawi obecnie z małżonką nad jeziorem Bodeńskiem, gdzie kończy kuracyę z najlepszym rezultatem. Niebawem zaś wróci do Lwowa“.

— **Habilitacya.** Profesor gimnazyum II dr. Gerson Blatt miał wczoraj w Uniwersytecie lwowskim wykład habilitacyjny p. t.: „Stosunek językoznawstwa porównawczego do filologii klasycznej“. Wydział filozoficzny udzielił p. Blattowi *veniam legendi* z zakresu sanskrytu, oraz gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich.

— **Z Uniwersytetu.** P. Szymon Faust, kandydat adwokacki w Krakowie, rodem z Podgórza, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 13 b. m., w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. dr. K. J. Nittman: „Geografia ziem polskich“ część I. Królestwo Polskie (z obrazami świetlnymi).

— **Komisya prawnicza** Rady miejskiej ukonstytuowała się wczoraj, wybierając przewodniczącym prof. dr. Gryzieckiego, a zastępcą dr. Misińskiego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Wiec akademicki** odbędzie się we czwartek, 13 b. m., o godzinie 7 wieczorem w III sali Uniwersytetu. Na porządku dziennym: Sprawa II katedry filozofii na Uniwersytecie lwowskim.

— **Wydział** krajowego Towarzystwa naftowego na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił wydelegować dr. Stefana Bartoszewicza, sekretarza Towarzystwa, do Niemiec, by w ciągu kilkutygodniowego tam pobytu dokładnie zbadał sprawę eksportu ropy do Niemiec w związku ze zbudowaniem tam rafineryj.

— **Zapomogi.** Tow. handlowo-przemysłowe katolickich krawców w Krakowie otrzymało 10.000 K. zapomogi z funduszu centralnego dla popierania drobnego przemysłu. Z tego samego funduszu otrzymało Towarzystwo powroźnicze w Radymnie 15.000 K.

△ **Nagła śmierć.** W mieszkaniu własnem przy ul. Grodeckiej l. 68 zmarła wczoraj nagle 34-letnia Marya Reimann, żona konduktora kolei państwowych. Na miejsce wypadku przybyła wkrótce komisya policyjno-sanitarna, która nie mogąc stwierdzić na razie właściwej przyczyny śmierci, poleciła komisaryatowi II. dzielnicy odstawić zwłoki Reimannowej do kostnicy zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **Zamach morderczy.** Dmytro Procko, murarz ze wsi Zamarstynowa, przyszedł wczoraj po południu do swej kochanki Maryi Łucyk, dozorczyni chorych w szpitalu izraelickim, z żądaniem udzielenia mu pomocy pieniężnej. Gdy Łucykowa, znając rozrzutność kochanka, odmówiła mu jej, Procko uniesiony gniewem, dobył z kieszeni noża i pchnął nim Łucykową w pierś,

Na szczęście nóż przebił tylko bluzkę, nie naruszając wcale ciała.

Na krzyk Łucykowej nadbiegło wkrótce kilku dozorców chorych, którzy ubezwładnili awanturnika i oddali w ręce stójkowego,

Procka, który nie wypiera się dokonanego czynu, osadzono, po przesłuchaniu, na razie w aresztach policyjnych.

△ **Tajemniczy wypadek śmierci.** Wczoraj o godzinie 3 po południu zmarł nagle we własnem pomieszkaniu przy ul. Szeptyckich l. 41, 53 letni Ludwik Ordyński, były egzekutor podatkowy głównego urzędu podatkowego w Rzeszowie, obecnie agent Towarzystwa asekuracyjnego „Gizela“ w Wiedniu, żonaty, ojciec 4 dzieci.

Ponieważ lekarz miejski dr. Serbeński nie mógł skonstatować powodu śmierci, odstawiono zwłoki Ordyńskiego do kostnicy zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **W cerkwi** św. Piotra i Pawła przy ulicy Łyczakowskiej przytrzymano dziś około godziny 8 rano notowanego złodzieja Franciszka Mazurkiewicza na kradzieży puszki, stojącej na tetrapodzie, w chwili, gdy tenże przymocowaną puszkę na mosiężnym łańcuszku już oderwał i usiłował jeszcze wyrwać łańcuszek. W puszce znajdowała się 1 korona i 1 hal. monetą zdawkową.

Mazurkiewicza osadzono w aresztach policyjnych.

△ **Sieroca dola.** Anna Dachowska, żona dorożkarza, przywiozła przed miesiącem do Lwowa ze wsi Żurawna swego 10-letniego siostrzeńca Jana Krzaczka, sierotę, z zamiarem użycia go „jako niańki“ do dzieci. Jakkolwiek chłopiec według sił swoich spełniał powierzone mu „obowiązki“, czuła ciotka wyrzuciła wczoraj rano siostrzeńca z mieszkania na bruk uliczny, nakazując mu, by szukał sobie „innej służby“ we Lwowie.

O głodzie i chłodzie błąkał się chłopiec cały dzień po ulicach Lwowa. Wieczorem dopiero przytrzymał sierotę stójkowy na ulicy Karola Ludwika i odstawił na inspekcyę policyjną, zkąd po spisaniu protokołu, oddano go „jako bezdomnego“ do aresztów policyjnych.

△ **Sprawców** napadu, dokonanego w niedzielę w nocy na szynk przy ul. Źródlanej 11, wyśledziła policya. Jeden z nich, niejaki Karol Osadarski, znajduje się już pod kluczem, czterej inni cieszą się na razie wolnością, póki nie spocznie na ich karku ręka sprawiedliwości.

△ **Kronika policyjna.** W realności przy ul. Klonowicza 7 przytrzymano wczoraj po południu niejaką Maryę Kilak, która chodząc po jałmużnie, skradła zamieszkałej tam pani A. B. z otwartej kuchni dwa żakiety jesienne.

Zgubiono: książeczkę gal. Kasy oszczędności na 100 K., opiewającą na nazwisko Jana Dutkiewicza; kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przemysłu nr. 29.195.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Zbigniew Szczęsnowicz, profesor Szkoły realnej, w 35 roku życia.

W Dubiu, Jan Olszewski, w 27 roku życia.

— **Z Krakowa** telegrafują: Dziś nad ranem w okolicy parku Jordana strzelił do siebie z rewolweru 23-letni czeladnik tapicerski Michał Matuszewski. Kula utkwiła w lewym boku. Żyjącego jeszcze odwieziono do szpitala. Powód samobójstwa niewiadomy.

Towarzystwo demokratyczne krakowskie, jak donosi *Nowa Reforma*, odbyło w poniedziałek posiedziedzenie pod przewodnictwem prezesa Edmunda Klemensiewicza. Przedmiotem ożywionej pogawędki był stosunek stronnictwa demokratycznego t. zw. „koncentratów“ do secesyonistów i do fuzyi obozów demokratycznych, dokonanej w bieżącym roku. Zastanawiano się także nad stanowiskiem posłów krakowskich w Kole polskiem i rozwijano poglądy na kwestyę ruską. Postanowiono najbliższe posiedzenie Towarzystwa zwołać w takim czasie, aby posłowie demokratyczni mogli brać udział w obradach. Na poniedziałkowem zebraniu obecny był z posłów dr. Danielak.

— **Wypadek śmiertelny na polowaniu.** Do *Dziennika Polskiego* donoszą: W Kluczynie (obok Majdanu górnego) posiadłości p. Kluczyńskiego odbywało się onegdaj polowanie na jelenie, w którem brał udział właściciel dóbr p. Bronisław Kluczyński, jego kuzyn p. Wiktor Starzyński i strażnik lasowy. Polowanie odbywało się z psami bez naganki, t. zw. „na buszowanego“. P. Kluczyński ze strażnikiem usta-

wili się na linii, podczas gdy p. Starzyński z psami wszedł w głąb lasu. Po przejściu krótkiej drogi, usłyszał p. Starzyński szelest w gąszczu, a dostrzegłszy coś szarego, pewny że to rogacz, wystrzelił i zaraz pobiegł w kierunku strzału. W miejscu tem stał p. Kluczyński: skronie miał zakrwawione i zdaje się wskutek utraty przytomności, zupełnie nie zdawał sobie sprawy z tego co się stało.

Miał jednak jeszcze tyle siły, że sam bez pomocy doszedł do domu, gdzie go obandażowano tymczasowo, nim przybędzie lekarz. Pomoc lekarska zaradzić złemu nie zdołała. P. Kluczyński został w trzech miejscach śmiertelnie raniony grubym śrutem i o 11 w nocy życie zakończył.

— **Straszna scena** rozegrała się w Wiedniu na tamtejszej klinice psychiatrycznej. Obłąkany urzędnik prywatny P. F., przywieziony przed kilku dniami na klinikę, nawiedzany był tak silnymi wybuchami szału, że musiano go umieścić w zakratowanem łóżku. W sobotę chory znowu popadł w szał i tak gwałtownie zaczął się rzucać po łóżku, bijąc o kraty rękami i nogami, że musiano go wreszcie spętać, czego w obecności lekarzy dokonała służba z jak największą starannością, ażeby chorego ochronić od szwanku. Nagle po chwili spostrzegli lekarze i dozorcy, że z ust chorego toczy się piana krwawa i usłyszeli jakiś niezwykły chrzęst, wychodzący z ust jego. Skonstatowano, że szaleniec zębami wprost posiekał sobie język, połykając część krwawej masy i niewyraźnie szepleniąc: „Jakże to smaczne!“ Lekarze przy pomocy służby daremnie usiłowali przeszkodzić temu, chory, o ile mógł pogryzł sobie język, a potem wargi. Wreszcie wyczerpany uspokoił się, a w kilka godzin pośród okropnych boleści umarł.

— **Morderstwo i samobójstwo**. Z Oedenburga donoszą: W Vararosalu koło Kapuwaru zamordowany został onegdaj na ulicy sędzia gminny Kozma przez niejakiego Buckiego, który następnie celnym wystrzałem z rewolweru sam się pozbawił życia.

— **Wypadek na kolei**. Z Budapesztu donoszą: Na budowanej właśnie linii kolejowej Hodnoejoe-Nagy St. Niklos wjechał pociąg, wiozący piasek, na furę. Woźnica zginął, a pociąg wykoleił się i spadł do rowu na 3 m. głębokości.

— **Wykryta zbrodnia**. Przed kilku dniami dzienniki niemieckie przyniosły wiadomość, że w Gracu obłąkany Herman Gleichweit zabił własną matkę. Obecnie donoszą, że dozorca obłąkanego, którego trzymano w domu, Józef Tschedineg, jest właściwym zabójcą i został aresztowany. Wyznał on, iż ograbił panią Gleichweit, następnie zabił ją i skierował podejrzenie na obłąkanego syna.

-- **Hazard wyścigowy**. *Kuryer Poranny* podaje cyfry, tyczące się obrotów totalizatora w Warszawie za czas od roku 1899 do chwili obecnej. Obroty wynosiły: Rok 1899 wyścigi wiosenne 1,986.740 rubli, jesienne 2,149.350 rubli, razem 4,136.090 rubli. -- Rok 1900 wyścigi wiosenne 1,946.580 rubli, jesienne 1,808.850 rubli, razem 3,755.430 rubli. — Rok 1901 wyścigi wiosenne 2,156 540 rubli, jesienne 2,374.770 rubli, razem 4,531.310 rubli. -- Rok 1902 wyścigi wiosenne 1,869.590 rubli, jesienne 2,204.920 rubli, razem 4,074 510 rubli. — Ogółem w ubiegłych czterech latach totalizator obrócił sumą 16 497.340 rubli.

— **Zagrożony kościół**. Z Katanii nadchodzi wiadomość, że słynny kościół Benedyktynów wykazuje wyraźne ślady zniszczenia. Niektóre sklepienia głównej nawy zarysowały się głęboko, a przed kilku dniami runął jeden z filarów przy ołtarzu.

— **Człowiek-zwierzę**. Z Belgradu donoszą: We Vranie niejaki Stanko Georgiewicz zamordował swoją 18-letnią córkę, poćwiartowawszy jej ciało, poczem sam zgłosił się na policyę, gdzie oświadczył, iż córka jego miała w tych dniach wyjść za mąż, a on nie mógł zebrać pieniędzy na potrzebny jej posag. Aby więc ujść z tego powodu wstydu, popełnił morderstwo.

— **Dar króla włoskiego**. Wiktor Emanuel III przesłał niezwykły dar instytutowi anatomicznemu w Pizie. Monarcha posiada w pobliżu tego miasta rozległe dobra; polecił tedy wybrać z obór 13 najpiękniejszych wołów i ofiarował je wspomnianemu zakładowi naukowemu na cele doświadczalne. Specyalnie dokonywane być mają doświadczenia, tyczące się gruźlicy, by rozstrzygnąć ważną, przez Roberta Kocha poruszoną, kwestyę sporną możności przenoszenia gruźlicy na ludzi.

— **Krwawy dramat rodzinny**. Z Paryża telegrafują: Handlarz win Juliusz Germont, zastrzelił na ulicy swoją żonę, która zrujnowawszy go majątkowo swem rozrzutnem życiem, opuściła go.

— **Eksplozya kotła**. Na parowcu hambursko-amerykańskiego Tow. żeglugi „Sithonia“, zdarzyła się w drodze blisko wschodniego wybrzeża Afryki straszna katastrofa pęknięcia kotła. Szesnastu palaczy, znajdujących się przy obsłudze maszyny, poniosło śmierć natychmiastową, zwłoki ich literalnie upieczone, wrzucono do wody.

— **Drogi przyrząd fotograficzny**. Sułtan marokański kazał sobie zbudować przyrząd fotograficzny, którego wszystkie stałe części są ze szczerego złota, zatrzask ozdobiono brylantem. Przyrząd kosztuje przeszło 30.000 fr.

— **Olbrzymie fałszerstwo pieniędzy**. W Londynie przed kilku tygodniami uwięziła policya całą szajkę fałszerzy not Banku angielskiego, a obecnie w sprawie tej toczy się proces przeciwko obwinionym. Fałszerze ci w ciągu r. 1901 i 1902 podrobili not bankowych za 40.000 funtów szterlingów (przeszło koron 800.000) i przeważnie puścili je w obieg. Na czele bandy stali właściciele handlu cygar, Barmashowie, ojciec i syn. Pomiędzy oskarżonymi znajduje się także stolarz Zubecki, pochodzący z Królestwa.

— **Zapadłe miasto**. Miasto meksykańskie Okos, dotychczas jeden z największych portów na wybrzeżu meksykańskiem, zapadło się zupełnie w ziemię. Zjawisko to jest następstwem wstrząśnienia ziemi, które miało miejsce w kwietniu.

Kronika prowincyonalna.

— **Grybów**. *(Eksplozya w aptece)*. Onegdaj po południu nastąpiła w piwnicy tutejszej apteki eksplozya, która zniszczyła w części zapasy lekarstw i urządzenie apteczne. Powodem eksplozyi miało być to, że magister farmacyi, Wiktor Brillant, zszedłszy do piwnicy zapalił zapałkę, od której zajęły się nagromadzone w piwnicy gazy z rozbitej szklanej bańki, zawierającej 30 litrów eteru.

— **Mielec**. *(Śmiertelne poparzenie)*. Pięcioletni Wawrzyniec Bybak, syn włościanina z Brnia osuchowskiego, bawiąc się w nieobecności rodziców w pobliżu pieca, zapalił na sobie ubranie i tak silnie poparzył się na całem ciele, że w kilka godzin zakończył życie.

— **Schodnica**. *(Pożar)*. 3 listopada o godzinie 1 po północy wybuchł pożar w domu Wolfa Backenrotha i zniszczył cały dom i znajdujący się w nim sklep tegoż Backenrotha. — Szkoda wyrządzona wynosi około 65.000 koron. Dom był ubezpieczony na kwotę 3604 koron, sklep na 36.667 koron. Przyczyna pożaru dotychczas niezbadana.

— **Sanok**. *(Zamach samobójczy)*. Onegdaj w przyległej do Sanoka Posadzie olchowskiej, na drodze wiodącej do Zagórza, usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, 22-letni malarz Wiktor Palaczek. Ciężko rannego odwieziono do szpitala miejskiego. Powód rozpaczliwego kroku na razie niewiadomy. Życiu Palaczka zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Modrzejewska, która we czwartek ukaże się w Szekspirowskiej komedyi jako Izabella, wystąpi w przyszłym tygodniu w starej ale zawsze świeżej i ślicznej komedyi Scribe'a p. t.: „Walka kobiet“ (La bataille des dames); Sławna ta sztuka jest ciągle ozdobą repertoaru Komedyi francuskiej i wiedeńskiego Burgu. We wtorek zaś dnia 18 i w niedzielę dnia 23 b. m. odegra znakomita artystka na ogólne żądanie rolę Maryi Stuart, którą odtwarza z taką wspaniałością. Wiele osób z prowincyi wybiera się na te przedstawienia, pozwalające oglądać i podziwiać jedną z największych kreacyj współczesnej sztuki aktorskiej.

Pani Modrzejewska otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału w Przemyślu w przedstawieniu, urządzonem na rzecz Towarzystw dobroczynnych, zostających pod opieką ks. Elżbiety Sapieżyny. Artystka równie znakomita jak ofiarna, przyrzekła przybyć w tym celu do Przemyśla w pierwszych dniach grudnia, zapewne po ukończeniu lwowskich występów.

Z „Filharmonii“. Dwa nowe interesujące, chociaż nie równej wartości utwory dał nam wczorajszy koncert symfoniczny. Pierwszym z nich to suita Charpentiera „Wrażenia z Włoch“, drugim symfonia Dworzaka pod nazwą „Z nowego świata“. Wpływu, jakiby piękna kraina wywrzeć zdołała na kompozytorze, nie znać nigdzie. Był p. Charpentier, jak to widzimy z afisza i nad jakiemś włoskiem źródłem i na grudzie (?) i na szczytach Apeninów czy też Abruzów, a nawet spacerował śród gwaru i zgiełku Neapolu, ale nic ztamtąd ładnego nie przywiózł. Nawet skromnej, do serca płynącej, włoskiej melodyjki nam nie zaśpiewał. Chęć wyszukiwania nowych efektów instrumentalnych kazała mu ich nagromadzić tyle, że właśnie żadnego efektu nie sprawiają. Pan Charpentier nazbierał mnóstwo świecideł, szychu i fatałaszków i przystroił w nie bezdusznego manekina..,

Wyratowała nas z tej muzycznej arlekinady i wybawiła z niesmaku, jaki po niej pozostał, nowa symfonia Dworzaka, nosząca tytuł „Z nowego świata“. Piękne to dzieło pełne najszlachetniejszego sentymentu, a zrobione w całem tego słowa znaczeniu po mistrzowsku, jest niezawodnie najpiękniejszem pozdrowieniem jakie wierny syn ojczyźnie swej z za oceanu przesłać zdołał. Jak wiadomo, Antoni Dworzak mieszka od niedawna w Ameryce. Miłość ojczyzny i tęsknota za nią natchnęły czeskiego mistrza do stworzenia dzieła na wskróś czeskiego. Forma symfonii i styl jej szeroki nic na tem nie ucierpiały. Spodziewamy się, że p. Czelański, który dzieło to wystudyował doskonale, wykona je jeszcze niejednokrotnie w tym sezonie i tem samem zachwycać się niem pozwoli i tej publiczności, która na wczorajszy koncert przybyć zapomniała. *Jan Gall.*

Eliza Orzeszkowa. Według telegramu z Petersburga *Nowoje Wremia* donosi, że stan zdrowia Elizy Orzeszkowej, polepszył się i życiu znakomitej autorki nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Koncert Wagnerowski, który odbędzie się jutro w sali Filharmonii obudził wielkie zainteresowanie. Od kilku dni artyści i orkiestra z Ludwikiem Czelańskim na czele pracują nad wykonaniem bogatego programu. Próba generalna odbędzie się dziś. W sobotę odbędzie się drugi i ostatni koncert Wagnerowski, ze zmienionym programem, poczem artyści biorący w nim udział udają się do Krakowa, gdzie dyrekcya Filharmonii urządza w poniedziałek przedstawienie operowe w teatrze miejskim.

„Quo vadis“. Wystawę cyklu obrazów Piotra Stachiewicza „Quo vadis“ zwiedziły dziś w południe uczenice pensyonatu pani Gawrońskiej, pod przewodnictwem swych nauczycielek.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś we środę po raz 21 „Piękna z Nowego Jorku“, amerykańska operetka w 4 aktach G. Kerkera.

We czwartek po raz pierwszy „Miarka za miarkę“, dramat w 5 aktach W. Szekspira. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

W piątek, po raz trzynasty „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua, z muzyką K. Kapellera, z p. Nowackim w roli Roderyka.

W sobotę po raz drugi „Miarka za miarkę“, dramat w 5 aktach W. Szekspira. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

W niedzielę o godzinie pół do czwartej po południu „Śpiący rycerze“, widowisko fantastyczne w 5 aktach z prologiem przez S. Friedberga z muzyką M. Swierzyńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua z muzyką K. Kapellera, z p. Nowackim w roli Roderyka.

W poniedziałek po raz pierwszy „Różne drogi“, komedya w 3 aktach Franciszka Swobody przekład z czeskiego M. Szukiewicza.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek, dnia 13 b. m., „wielki wieczór Wagnerowski“, ze współudziałem Al. Bandrowskiego, Ireny Bohuss-Helerowej i Adama Ludwiga.

Program: I. 1. R. Wagner: przygrywka do opery „Tristan i Isolda“. 2. R. Wagner: pieśń Zygfryda przy kuciu miecza z opery „Zygfryd“, odśpiewa z tow. orkiestry Al. Bandrowski. — II. 1. R. Wagner: uwertura do opery „Holender tułacz“. 2. R. Wagner: arya z I. aktu opery „Holender tułacz“, odśpiewa z tow. orkiestry Adam Ludwig. — III. R. Wagner: „Walkirya“. Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“, przekład polski Al. Bandrowskiego. Akt I. Osoby: Zygmunt — Aleks. Bandrowski; Zyglinda — Irena Bohuss-Hellerowa; Hunding — Adam Ludwig.

W sobotę, dnia 15 listopada „drugi i ostatki wielki koncert Wagnerowski ze współudziałem Al. Bandrowskiego, Ireny Bohuss-Hellerowej i Adama Ludwiga. Program zmieniony.

Krajowa Rada kolejowa.

Lwów, dnia 12 listopada.

Pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego odbyło się dziś przed południem w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej Rady kolejowej. W obradach wzięli udział: członkowie Rady kolejowej pp.: Falter i Koloszwary z Krakowa, Piepes-Poratyński, Oktaw Sala i Władysław Struszkiewicz; ze strony Wydziału krajowego: członek Wydziału krajowego dr. Dąmbski, dyrektor biura kolejowego p. Kułakowski, referent komercyalny p. Chodkiewicz i sekretarz Filippi.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z poprzedniego posiedzenia, odczytano następnie sprawozdanie Rady kolejowej, (podane przez nas w jednym z porzednich numerów *Gazety. P. R.*), które po wyjaśnieniach udzielonych przez dyrektora biura kolejowego p. Kułakowskiego, przyjęto również do wiadomości.

Z kolei p. Struszkiewicz poparł gorąco sprawę kolei lokalnej Tarnów-Szczucin i podniósł przy tej sposobności ofiarność interesentów, którzy subskrybowali na rzecz tej kolei pół miliona kor.

Imieniem Wydziału kraj. przyrzekł p. Dąmbski, iż w najbliższym czasie odniesie się Wydział kraj. do Rządu, celem wyjednania potrzebnej dla tej kolei subwencyi państwowej.

PP. Falter, Struszkiewicz i Piepes-Poratyński poruszyli następnie sprawę upaństwowienia kolei Północnej i domagali się w tej sprawie akcyi Wydziału krajowego.

P. Struszkiewicz podniósł jeszcze w dalszym ciągu posiedzenia sprawę opalania lokomotyw odpadkami naftowymi.

P. Dąmbski przyrzekł, że tak w jednej jak i drugiej sprawie wystosuje Wydział krajowy memoryały do Rządu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, zamknął JE. P. Marszałek krajowy o godzinie 12 minut 30 w południe posiedzenie, dziękując obecnym za udział w obradach i żegnając członków Rady, ze względu na to, że była to ostatnia sesya w obecnem trzechleciu.

Z Izby sądowej.

(Morderstwo).

Lwów, d. 12 listopada.

Pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Swaryczewskiego toczy się dziś w tutejszym Sądzie krajowym karnym, przed trybunałem sądu przysięgłych, rozprawa karna przeciw 25 letniemu Hnatowi Bodnarowi, włościanowi w Machnowie, o zbrodnię morderstwa.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że przed kilku miesiącami, zaczaiwszy się w nocy na swego ojczyma Józefa Hryba, trzema uderzeniami siekiery w głowę, położył go trupem na miejscu. Motywem zbrodni była obawa, że ojczym opuszczając wspólny ich dom, zechce go podpalić, albo zabrać z sobą jakieś ruchomości.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Niewiadomski, broni oskarżonego dr. Herzig.

Oskarżony, przesłuchany na dzisiejszej rozprawie, przyznał się do zbrodni.

Wyrok zapadnie wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Mendelsburga. Jako komisarz rządowy był obecny na posiedzeniu delegat p. Fedorowicz. Sekretarz Izby p. Benis przedłożył bardzo obszerny referat o stosunkach emigracyjnych. Referat ten przedłożony będzie ankiecie ministeryalnej w Wiedniu, Wydziałowi krajowemu i Izbom handlowym we Lwowie i Brodach. Następnie Izba uchwaliła budżet na r. 1903 i utworzyła stałą posadę koncepisty, którą w drodze awansu otrzymał dotychczasowy urzędnik konceptowy Izby. Uchwalono także utworzyć nową posadę urzędnika konceptowego, na razie na próbę, na rok. Posada ta obsadzoną będzie w drodze konkursu, a przywiązana jest do niej płaca 2400 kor. rocznie i dodatek w kwocie 400 kor.

Dalej postanowiono poczynić kroki, aby Wydział kraj. w każdej sprawie handl. i przemysłowej zapytywał krajowe Izby handlowe i zarządził, by ogłaszane były wszystkie roboty i dostawy powiatowe, aby przemysłowcy krajowi mogli mieć ich przegląd. W końcu uchwalono ponowić petycyę z r. 1900, wskazującą na niebezpieczeństwo zawarte w projekcie rządowym ustawy o popieraniu przemysłu i domagającą się utrzymania znanej poprawki p. Romanowicza, uchwalonej przez Koło polskie.

Stacya Heiligenkreuz-Cesta położona na szlaku Görz-Haidenschaft w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Tryeście urządzona dotychczas tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego, została otwartą z dniem 5 listopada b. r. dla ruchu ogólnego z wyjątkiem materyj wybuchowych.

Wiedeń, 12 listopada. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 265·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 262·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 87·—, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 112·85, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica)

5 zł. 18·70, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 429·—, Clary 40 zł. m. k. 209·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 88·50. Losy m. Krakowa 20 zł. 77·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 75·—, Ofen 40 zł. 190·—, Palffy 40 zł. m. k. 182·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54·90, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 72·—, Salma 40 zł. m. k. 243·—. Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 230·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 428·—.

Wiedeń, 12 listopada. Cukier (spokojnie) 20·35 do —·—. Spirytus 38·— do —·— (ustalony). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 12-go listopada. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na wiosnę 7·54 do 7·55. Żyto na wiosnę 6·76 do 6·78, Kukurudza na listopad —·— do —·—. Kukurudza na maj - czerwiec —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·60 do 6·61. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy styczeń - kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: pewne. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 12-go listopada. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na kwiecień 7·44 do 7·45. Żyto na kwiecień 6·48 do 6·49. Owies na kwiecień 6·30 do 6·31. Kukurudza na maj 5·73 do 5·74. Rzepak na sierpień 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: spokojna. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 12-go listopada. Banknoty austryackie 85·50, Spirytus 42·40.

Frankfurt, 12-go listopada. Austryackie Kredyty 210·50, Koleje państwowe —·—, Alpiny 187·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 12-go listopada. Trzyprocentowa renta 99·75. Mąka 30·40.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·35 do 20·45, *loco* Ołomuniec 19·— do 19·10, *loco* Berno-Wiedeń 19·20 do 19·30, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·— do 38·40, Nafta kaukazka: *transito* Tryest 6·50 do 7·—, galicyjska przeźroczysta 30·— do 30·50. *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 12 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·40 do 7·60, pszenica nowa 7·25 do 7·40, żyto gotowe 6·30 do 6·40, żyto na termina 6·10 do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·20, owies obroczny na termina 5·60 do 5·80, jęczmień pastewny 5·25 do 5·40, jęczmień browarniany 5·50 do 6·—, rzepak 9·60 do 9·80, lnianka 8·25 do 8·75, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 7·— do 9·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·10 do 5·40, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·75 do 6·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 68·—, koniczyna biała 75·— do 90·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 22·— do 26·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·25 do 16·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—. ekskontyngentowy 7·25 do 7·50.

Wiedeń, 11 listopada. *(Telegram „Gazety Lwowskiej")*. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4861 sztuk.

W tem było z Galicyi 330 sztuk, z Bukowiny 24.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się o 50 hal.

Niesprzedanych pozostały 2 sztuki.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 46 sztuk po 60 do 67 koron, 186 sztuk po 68 do 75 koron, 77 sztuk po 76 do 83 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 70 kor., krowy podtuczone po 56 do 68 koron, bydło chude po 38 do 55 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Komisya legitymacyjna Izby poselskiej przydzieliła na wczorajszem posiedzeniu wybór p. Głąbińskiego do referatu p. Roszkowskiemu, a na podstawie referatu p. Byka dokonała weryfikacyi wyboru p. Petelenza.

Dzienniki donoszą, że wczoraj pojawiła się w parlamencie wiedeńskim deputacya krakowska w sprawie opróżnienia Wawelu i innych ważnych sprawach m. Krakowa. Prezes Koła polskiego p. Jaworski przedstawił deputacyę P. Prezydentowi Ministrów dr. Koerberowi.

W Berlinie odbędzie się dnia 16 b. m. wiec polski z następującym programem: Polityka Koła polskiego a pracujący polski lud. Omówienie politycznego stanowiska kolonii polskiej w Berlinie.

Poseł serbski w Berlinie, Piotr Stejic, ma być odwołanym, a jego miejsce zająć ma obecny poseł w Londynie dr. Michał Milicevic, który był poprzednio szefem cywilnego gabinetu króla Milana i króla Aleksandra. Milicevic ukończył Uniwersytet w Wiedniu i tu otrzymał biret doktorski.

Według urzędowego sprawozdania z r. 1901 przyrost ludności w tym roku we Francyi wynosił 72.398 w obec ubytku 25.988 osób w r. 1900. Przyrost ten należy przypisać większej ilości urodzin i mniejszej śmiertelności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 12 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, Prezydent hr. Vetter, podaje przedewszystkiem do wiadomości wynik wyborów uzupełniających do poszczególnych komisyj. Z Polaków wybrani: do komisyi budżetowej ks. Komorowski; do zapomogowej ks. Żygliński; do sanitarnej hr. Potocki; do konstytucyjnej i ekonomicznej dr. Dulęba i do wojskowej dr. Stojałowski.

Odczytano między innemi interpelacyę Korola i tow. do P. Prezydenta Ministrów, w sprawie zachowania się organów rządowych podczas wyboru uzupełniającego do Rady państwa w okręgu Stryj-Żydaczów-Drohobycz; interpelacyę Korola i tow. w sprawie zakazu wydanego przez starostwo w Żółkwi naczelnikowi gminy Zameczek, a tyczącego się używania ruskiej pieczęci. Odczytano wniosek Schückera i tow., który wskazując na ostatni proces o fałszerstwa dokumentów szlacheckich w Pradze, wzywa Rząd do przedłożenia ustawy, dotyczącej rewidowania regestru szlacheckiego, pod ścisłą kontrolą rządową.

Izba przystępuje do dalszego ciągu dyskusyi politycznej. Mówi poseł Nowak (Niemiec) polemizując z wczorajszymi wywodami p. Forzta.

Następnie zabrał głos poseł Wacław Hruby. Polemizuje z wywodami niemieckich posłów i oświadcza, że w imieniu Klubu czeskiego kto inny da odpowiedź na wczorajszą mowę P. Prezydenta Ministrów, która nie przyczyniła się do wyjaśnienia sytuacyi. Niemcy — powiada Hruby — są przeciwni rozwiązaniu kwestyi językowej w drodze rozporządzeń, a jednak na drodze ustawodawczej nie chcą uznawać większości.

Wiedeń, 12 listopada. Najj. Pan zwiedził dzisiaj wystawę w Künstlerhauzie i zabawił tam dwie godziny.

Wiedeń, 12 listopada. Przy wczorajszych wyborach do Sejmu dolno-austryackiego z wielkiej własności wybrano w myśl zawartego kompromisu 13 wiernokonstytucyjnych i 3 konserwatywnych kandydatów.

Praga, 12 listopada. *Narodni Listy* sądzą, że mowa P. Prezydenta Ministrów, wygłoszona wczoraj w radzie państwa nie wyjaśniła sytuacyi.

Staroczeski *Hlas Naroda* uznaje to, że P. Prezydent Ministrów stanął na stanowisku §. 19 ustaw zasadniczych, co więcej nawet na stanowisku reskryptu Cesarza Ferdynanda z r. 1848. Pismo to sądzi, że w każdym razie mowa ta przynajmniej usunęła drażliwości, które istniały przedtem, a uspokojenie może utorować drogę zawieszeniu broni.

Politik podnosi z zadowoleniem ustępy o ustawach zasadniczych, reskrypcie cesarskim i niemożliwości niemieckiego języka państwowego.

Niemieckie dzienniki *Bohemia* i *Prager Tagblatt* nie są zadowolone z mowy P. Prezydenta Ministrów. *Bohemia* pisze, że dr. Koerber wczorajszą mową Czechów nie pozyskał, a u Niemców tylko wywołał nieufność; dziennik sądzi, że Niemcy wspólnie zaprotestują przeciw niektórym ustępom mowy dr. Koerbera, szczególnie o niemieckim języku państwowym.

Podobnie *Prager Tagblatt* sądzi, że P. Prezydent Ministrów zbudował złoty most dla Czechów, ale wątpi, czy Czesi przez ten most pójdą.

Budapeszt, 12 listopada. Komisya dla nietykalności poselskiej Izby dep. obradowała wczoraj po południu w dalszym ciągu w sprawie p. Nessiego. Powzięto uchwałę tej treści, że w danym razie nie było naruszenia nietykalności. Dep. Olay przedłoży w Izbie osobne wotum mniejszości.

Budapeszt, 12 listopada. Frakcya Kossutha uchwaliła wszelkimi środkami zwalczać w pełnej Izbie wniosek komisyi dla nietykalności w sprawie p. Nessiego.

Berlin, 12 listopada. Parlament wczoraj po licznych imiennych głosowaniach, dokonanych na wniosek socyalistów, przyjął §. 5 taryfy cłowej w brzmieniu poprawionem przez komisyę, poczem przyjęto §§. 6, 7 i 7a według brzmienia komisyi. Odrzucono wszystkie wnioski dodatkowe.

Po ożywionej dyskusyi nad porządkiem dziennym następnego posiedzenia odrzucono wniosek Singera, aby na dzisiejszem posiedzeniu obradowano nad wnioskiem komisyi inicyatywy i postanowiono w myśl propozycyi prezydenta Ballestrema na dzisiejszem posiedzeniu obradować dalej nad taryfą cłową.

Ruszczuk, 12 listopada. Podczas wczorajszego obiadu galowego wzniósł ks. Ferdynand bułgarski następujący toast na cześć króla rumuńskiego: „Ze szczerem zadowoleniem witam przybycie dostojnego sąsiada do ziemi bułgarskiej. Obecność króla Karola jest dowodem przyjaznych stosunków między obu krajami. Zapewniam, że ja i rząd mój niczego nie zaniechamy, aby wzmocnić i utrzymać te dobre stosunki. Odwiedziny waszej królewskiej mości w tej chwili tem są ważniejsze, że właśnie przypada 25 rocznica oswobodzenia Bułgaryi, w którem król Karol i wojsko rumuńskie świetny brali udział. My Bułgarzy zachowujemy to w wdzięcznej pamięci. Wznoszę zdrowie króla, królowej, dynastyi i Rumunii.

Król Karol dziękując za gorące przyjęcie wyraził radość, że mógł przybyć do Bułgaryi i wzniósł zdrowie księcia, matki jego i rodziny.

Londyn, 12 listopada. W Izbie gmin po dłuższej dyskusyi odrzucono 284 głosami przeciw 152 wniosek Campbell Bannermana, sprzeciwiający się skróceniu postępowania w obradach nad ustawą szkolną.

Ruszczuk, 12 listopada. Król Karol rumuński z ministrami Sturdzą i Bratiano przybył tu wczoraj po południu. Oczekiwał go i powitał książę Ferdynand bułgarski.

Paryż, 12 listopada. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad ustawą uzupełniającą do ustawy koagregacyjnej. Dep. Castellane zwalczał tę ustawę. Dep. Grousseau protestował przeciw projektowi. Sprawozdawca Ravier wystąpił w obronie projektu i uzasadniał konieczność uzupełnienia ustawy z r. 1901, aby zapobiedz ponownemu otwarciu szkół kongregacyjnych. Dep. Lerolle krytykował w ostry sposób projekt i zarzucał radykałom, że chcą stłumić uczucia religijne, ale to im się nie uda.

Ostatecznie Izba przyjęła projekt ustawy w brzmieniu projektowanem przez rząd 337 głosami przeciw 245.

Paryż, 12 listopada. Wczoraj rozdano w Izbie dep. „księgę żółtą" w sprawie syamskiej.

Paryż, 12 listopada. Arcybiskup Lyonu zawiadomił rząd o zasuspendowaniu jednego z proboszczów swej dyecezyi. Prezes gabinetu odpowiedział, że idzie tu o duchowego, zatwierdzonego przez naczelnika państwa, którego nie wolno w ten sposób usuwać, dlatego prezes gabinetu zastrzega sobie dalsze kroki.

Kopenhaga, 12 listopada. Rossyjski następca tronu odjechał wczoraj do Petersburga.

Madryt, 12 listopada. Król powierzył Sagaście ponownie misyę utworzenia gabinetu.

Konstantynopol, 12 listopada. W myśl otrzymanego z Rzymu polecenia zawiadomił włoski ambasador Portę, że rząd włoski w skutek ostatnich oświadczeń ambasadora tureckiego w Rzymie jest uspokojony i uważa zajście za załatwione.

Londyn, 12 listopada. Botha i Delarey wczoraj odbyli z Chamberlainem konferencyę. Jak słychać, złożyli rządowi podziękowanie za pomoc finansową dla południowej Afryki.

Boston, 12 listopada. Mascagni po wypuszczeniu go o włosku zaskarżył swego impresarya na odszkodowanie w wysokości 50.000 dolarów za jego aresztowanie.

Strejki robotników.

St. Etienne, 12 listopada. Komitet narodowy górników wystosował manifest do górników francuskich i do całego proletaryatu we Francyi. Manifest podnosi, że strejkujący postępowaniem swem dowiedli, iż są cierpliwi, ale muszą walczyć z podstępem, złą wolą i polityką przewlekania, ze strony Towarzystw kopalnianych, które powyższymi środkami chcą głodem zmusić górników do poddania się. Górnicy nie dadzą jednak za wygranę i walczyć będą do ostatka. Manifest zwraca się więc do całego proletaryatu we Francyi, aby nie opuszczał górników i wziął udział w tej walce. Dalej wzywa manifest wszystkie związki robotnicze, by popierały usiłowania górników.

Lens, 12 listopada. Wczorajsza noc minęła dość spokojnie. Donoszą o rozpoczęciu pracy w wielkiej części okręgów departamentu Pas de Calais.

Dunkierka, 12 listopada. Część robotników portowych postanowiła z powodu oddalenia jednego robotnika rozpocząć strejk. Jak się zdaje, zastrejkują wszyscy robotnicy, zajęci przy wyładowywaniu węgla, gdyż odrzucono ich żądanie podwyższenia płacy za wyładowywanie węgla z okrętów angielskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 listopada 1902. **Giełda poranna.** *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·01, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 97·60, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 665·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 702·—, Akcye Anglobanku 271·50, Akcye Unionbanku 529·—, Akcye Bankvereinu 447·—, Akcye Länderbanku 387·50, Akcye Kolei państwowych 693·50, Lombardy 71·—, Akcye Kolei Elbethal 454·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 340·50, Akcye Alpiny 351·50, Akcye Rima Muranyi 461·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 113·—, Ruble 252·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 96·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 95·85.

Usposobienie: słabsze.

Wiedeń, 12 listopada 1902. **Giełda południowa** *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·02, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 97·60, Akcye austr. Zakładu kredytowego 665·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 700·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 528·50, Akcye Bankvereinu 448·—, Akcye Länderbanku 387·50, Akcye Kolei państw. 693·50, Lombardy 71·—, Akcye kolei Elbethal 453·—, Akcye Fabryki broni 304·50, Akcye tytoniowe 340·—, Akcye Alpiny 354·50, Akcye Rima Muranyi 460·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1405·—, Losy tureckie 113·25, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: bez ochoty.

Wiedeń, 12 listopada 1902. **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 666·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 702·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 528·—, Akcye Länderbanku 388·—, Akcye Bankvereinu 446·50, Akc. Bodenkredit 912·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 694·75, Akcye Kolei Południowej 71·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 453·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 562·—, Akcye Alpiny 355·50, Akcye Rima Muranyi 460·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1405·—, Akcye Fabryki broni 303·—, Akcye Tureckie tytoniowe 346·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·50, Renta majowa 100·95, Austryacka Renta koronowa 100·05, Węgierska Renta koron. 97·45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·85, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 112·25, Marki 116·95, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. listopada 1902.

HOTEL GEORGE.

P. P. hr. K. Łubieński z Krakowca, hr. F. Zamoyski z Urycza, T. Fedorowicz z Klebanówki, W. Jankowski z Rosochowic, J. Kolosvary z Krakowa, A. Bandrowski z Krakowa, J. Goldberg z Grzymałowa, J. Zieleniewski z Krakowa, W. Ullmann z Bambergu, A Kiesler z Drohobycza.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Niezabitowski z Łanek, W. Płocki z Gorlic, W. Przybyłowski z Jasionowa gór, S. Jakubowski z Zabawy, S. Wysocki z Krakowa, L. Pocyna z Czortkowa.

HOTEL IMPERIAL.

P. K. Nigrin z Kosowa.

HOTEL STADTMUELLERA.

PP. J. Raciborski z Raciborgu, S. Cieński z Kunaszowa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia. Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6 20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8 10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Bory ławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Labor z (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1 45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14,9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5 35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa). Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15.9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9 12	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14,9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10 03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·15	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan. (Jass, Bukaresztu, Constanc), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic. (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6 25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk. (Kijowa Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu). Drohobycza, Borysławia.
8 30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9 50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2 15	Do Brzuchowic (od 15,5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia. Wrocławia, Berlina. Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30,9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9). Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7 10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8 16	Do Brzuchowic (od 15,5 do 14 9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1 5 do 15 9 wł. w niedziele i święta)
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11 00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11 10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10 57	Do Tarnopola. Potutor
2 09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. listopada 1902

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	96	75	97	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	30	99	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	96	30	97	-
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	20	254	2
100 marek niemieckich	116	70	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 listopada 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100 85	101 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.75	100.95
kwiecień-październik	100 75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	150.50	151.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	182.—	184.—
„ „ 1864 po 100 zł.	252.—	256.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	256.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299 50	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	100.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	119.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.45	127.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	98.80	99.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.—	113.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100 50
Kol. Czeskiej emisy. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100 50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.50	99 50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50	119 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 55	97.75
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.50	87.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157. -	158.70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201 —	204.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	2 1. —	204.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Węgier za 100 zł 4 pr.	97.35	98.35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	289.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107. —	108 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96 80	7.80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97. –	98.
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98 35	99.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94. —	94.80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	89.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97 50	98.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	264. -	263. —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.50	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.35	96.35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96.80	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101 –	102 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 —	102 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 25	97.35
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.85	115.90
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.45	101.45
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101. -	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101. –	101 90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101 –	101 90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 10	93.10
Kolej Lwów-Czern. z r 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.45	99.45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	— —	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108 10	109.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.85	98.85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19.70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	428.—	432.—
Clary 40 zł. mk.	208.—	210.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	88.50	91.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.—	80.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	79.—
Palffy 40 zł. mk.	182	187.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54 75	55 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27. –	28.
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	72 –	76.
Salma 40 zł. mk.	242 —	244.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk	230.—	250.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	220. -
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	270.—	270 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2583 —	2587 –
Zakład kred. dla handlu i przem	— —	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	698 –	700.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	485 —	487 —
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537 —
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	— —	280 -
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	336 50	337 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1562. —	1572 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	527.—	529 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249. –
Zivnosteńska banka 100 zł.	254 —	255. –
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366 —	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5670.—	5690. —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560. –	565 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	— —	— —
„ południowej 200 zł.	— —	— —
„ węg. galic. I. 200 zł.	430 –	431 20
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	897. –	899 –
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	703.—	706 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	812.—	818 -
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	349.—	350 -
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1358 —	1360 –
Schodnicy 500 kor.	630.—	650 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	391.50	392.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.95	117 15
Londyn za 10 funt. szt 4 pr.	239 3	239.45
Paryż za 100 franków	95.17½	95 37
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.05	117.45
Włoskie banki	95.15	95 30
Francuskie banki	95.05	95 15
Szwajcarskie banki	95 05	95.15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.10
20-markówka	23.41	23 49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.92½	117 10
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.10	95.30
Ruble	2 52¾	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 122.241. (9476 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 24. listopada 1902 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1902 wynoszą w sekcyi drogowej:

Bochnia I.	3112 K.	29 h
Bochnia II.	2115 „	75 „
Gdów	19085 „	92 „
Lipnica murowana .	31556 „	72 „
Razem . .	55870 K.	68 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. listopada 1902.

L. cz. E. 264/2 (4) (9325 3—3)

Dnia 3. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacya realności lwh. 868 i realności lwh. 44 ks. gr. gm. Muszyna objętych, dłużników Wincentego i Zofii małż. Smolczyńskich własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność lwh 868 na 1200 kor, b) realność lwh. 44 na 3310 koron.

Najniższa oferta wynosi ad a) 600 kor. wadyum 120 kor., ad b) 1655 kor. wadyum 331 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 20. października 1902.

L. cz. E 2614/2 (1) (9506 3—3)

Dnia 20. listopada 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, relicytacya realności objętych wyk. hip l. 550/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn tudzież realności whl. 747 i 806 gminy Uście z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność whl. 550/II. gminy Śniatyn na 17?8 kor., b) realność lwh. 747 gminy Uście na 315 kor. 62 hal, c) realność whl. 806 gminy Uście na 680 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 874 kor., ad b) 157 kor. 81 hal., ad c) 340 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnym powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Śniatyn, dnia 22. października 1902.

L. cz. E 2853/2 (3) (9417 3—3)

Dnia 5 grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 we Lwowie, odbędzie się licytacya realności wbl. 170 ks. gr. gminy Zamarstynów objętej składającej się z parceli bud. 188 i grunt. $^{71}/_{10}$ wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkania.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależytościami na kwotę 2158 kor.

Najniższa cena wynosi 1079 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 21. października 1902

L. cz. E. 284/2 (4) (9470 3—3)

Na żądanie Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu, odbędzie się dnia 25 listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności objętej wyk. hip. l. 82 ks. gr gm. kat. Łastówki, tamże położonej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5176 kor.

Najniższa cena wynosi 3450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęc kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. E. 781/2 (9) (9469 2—2)

Na żądanie Ozyasza Sternberga negocyanta w Filadelfii zastąpionego przez adwokata Dr. Altera w Złoczowie względnie Jzego Sternberga kupca w Radziechowie odbędzie się dnia 10 grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Radziechowie, licytacya realności pod Nr. k. 178 w Radziechowie położonej lwh. 1 ks. gr. gminy Radziechów objętej.

Nieruchomość powyższa oszacowana na 6461 kor.

Najniższa oferta, 3496 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 25 października 1902.

L. cz. E. 3/2 (9) (9425 2—3)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Sambora zastąpionej przez adwokata Dra Budzynowskiego w Samborze odbędzie się dnia 10 grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 1/9 z 2/12, 1/3 z 3/12 i 1/8 z 1/36 części majętności „Część lasu z dóbr 564 ks. z przyległościami wydzielona“ lwh. Czukiew gruntowej dla większych posiadłości objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszona.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 11. października 1902.

L. cz E 216 01 (36) (9326 2—3)

Na żądanie Kasy sierocej c. k. sądu pow. w Muszynie, odbędzie się z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez nabywcę licytacyjnego dnia 10. grudnia 1902 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie ponowna licytacya a) realności lwb. 513, b) realności lwh. 913, c) realności lwh 1178 ks. gr. gm. Muszyna objętych, dłużników Antoniego i Emilii małż. Żurków własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 96 drzew owocowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6500 kor., przynależności zaś na 192 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 1096 kor. wadyum 220 kor. ad b) 1850 kor. wadyum 370 kor., ad c) 400 kor. wadyum 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 23. października 1902.

L. cz. E. XIII. 1620/2 (6) (9486)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adwokata dra Tadeusza Sołowija, we Lwowie, tudzież miejskiej kasy chorych w Krakowie, zastąpionej przez prezesa dra Józefa Drobnera w Krakowie, odbędzie się dnia 12 grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, ul. św. Jana l. 13, licytacya realności pod lk. 134 Dz. V. w Krakowie lwh. 990 ks. gr. gminy Kraków, stanowiącej trzypiętrową kamienicę położoną przy ulicy Warszawskiej l. orj. 3 i parterową murowaną oficynę, z podwórcem i ogródkiem, Maryi hr. Łubieńskiej własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drewnianego stojaka, wózka na śmiecie, 8 wanien z blachy cynkowej z piecykami, 7 spiżarek drewnianych, 2 drapaczy żelaznych, 74 mosiężnych prętów do przytwierdzania deptaka, z 7 drzwi dwuskrzydłowych a 7 drzwi pojedynczych prowadzących od kuchni na ganki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 154.220 kor., przynależności zaś na 1014 kor.

Najniższa cena wynosi 77.617 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, ul. św. Jana l. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 30. września 1902.

L. 22.654/902. (9451 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem drugą licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionego okręgu poborczego na rok 1903 i warunkowo na rok 1904 i 1905, lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1905.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do godziny 12 w południe, dnia dzień licytacyi poprzedzającego.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości, należących do tego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od wina		Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godz. 9 rano do 12 w połud. dnia	UWAGA
		kor.	h		
1	Dobromil	901	17	25 listopada	Zauważa się, że dzierżawca, względnie spółka urzędowa obowiązani są na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku umowiony został, dalej, że zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 3. listopada 1902.

L. 22.562/902. (9521 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych w przyległym wykazie wyszczególnionych na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1905, lub na przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1903 bezwarunkowo lub warunkowo z zastrzeżeniem przedłużenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, gdyby wypowiedzenie kontraktu dzierżawy w przepisanym terminie nie nastąpiło, zaś co do dzierżawy podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Pilzno tylko na bezwarunkowy przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie dnia 20. listopada 1902 od godziny 8-mej do godziny 12-tej przed południem.

Podatek konsumcyjny od mięsa i wina.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		wadyum		licytacya odbędzie się
				koron	h	koron	h	
1	Brzostek	akcyza od wina	Tary.a C. ust. z 18/5 1875	200	—	20	—	dnia 20. listopada 1902 od godziny 8-mej do 12-tej przed południem
2	Pilzno	„	dtto	400	—	40	—	
3	Szczucin	„	dtto	700	—	70	—	
4	Tuchów	„	dtto	500	—	50	—	
5	Zakliczyn	„	dtto	270	—	27	—	
6	Pilzno	akcyza od mięsa	III. klasa tar.	4372	17	438	—	

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w powyższym wykazie wyszczególnionej.

Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne nadaże mają być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane do Dyrektora c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego najpóźniej do godz. 2 dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany jest po myśli §. 2 ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 Dz. ust kr. Nr. 93 pobierać także 30% dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie, a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać na rzecz kraju 30% umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć tem sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 6. listopada 1902.

L. 22.704/902. (9522 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w następujących okręgach dzierżawnych.

I. pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu Kulików.

II. pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach Żółkiew, Bełzec, Krystynopol i Waręż, na przeciąg lat trzech tj. 1903, 1904 i 1905 a to albo bezwarunkowo na całe to trzechlecie albo też warunkowo tj z milczącem przedłużeniem na drugi (1904) i trzeci (1905) rok pod następującymi warunkami.

1. Licytacyę przedsięweźmie się dnia 24. listopada (poniedziałek) 1902 o godzinie pomiędzy 9—12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

2. Przyjmuje się także nadaże pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 23. listopada 1902 do godziny 12-ej w południe na ręce Dyrektora okręgu skarbowego.

3. Ceny fiskalne (wywołania) powyższych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie składane być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączane do ofert pisemnych wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy w miejscowościach należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania	10% wadyum	UWAGA
			koron	koron	
1	Kulików	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	4015	400	W myśl §. 2. i 10. ustawy z dnia 15. kwietnia 1894 dz. u. kr. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Żółkiew	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	1404	140	
3	Bełz		42	5	
4	Krystynopol		110	11	
5	Waręż		50	5	

Żółkiew, dnia 7. listopada 1902.

L. cz. E. 257/02 (5) (9431 1—3)

Dnia 11. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności whl. 176 gminy Budzanów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 507 kor.

Najniższa cena wynosi 253 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 6. października 1902.

L. cz. E XXI. 1659/2 (13) (9344 1—3)

Dnia 17. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 6 (II. piętro), odbędzie się licytacya realności przy ul. św. Zofii l. orj. 16 lk. 896¼ położonej whl. 757 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej.

Wartość nieruchomości oceniono na 28.480 kor., wartość przynależności na 793 kor razem 29.273 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 14.636 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele Nr. XXI. III. piętro.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 14. października 1902

L. cz. E. XXI. 1619/2 (12) (9342 1—3)

Dnia 17. grudnia 1902 o godz. 12 w południe w sali Nr. 6 (II. piętro) odbędzie się licytacya realności przy ul. św. Marcina 23 i Żółkiewskiej l. orj. 103 lk. 646¾ we Lwowie położonej whl. 516 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli budowlanej lk. 2500/1 i parceli gruntowej lk. 5545/2 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona jak następuje: wartość parceli budowlanej 17 600 kor., wartość jej przynależności 575 kor. 90 hal., wartość parceli gruntowej 2400 kor., wartość jej przynależności 251 kor. 15 hal., razem 20.827 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 10.855 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele Nr. XXI. III. piętro.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy S I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 14. października 1902.

L. cz. E. 431/2 (5) (9520)

Dnia 11. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego, licytacya całej posiadłości lwh. 530 gm. Kęty.

Nieruchomość tę oceniono na 8835 kor. 67 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5891 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 10. października 1902.

L. cz. E. 1222/2 (3) (9214)

Dnia 13. grudnia 1902 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 2 tutejszego sądu, odbędzie się licytacya realności whl. 227 gm. Dzwinogród, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 3393 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2262 kor.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 17. października 1902.

L. cz. E. 681/2 (6) (9530)

Na żądanie Samuela Liebermanna, odbędzie się dnia 26. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya a) 3 36 części realności whl. 669, b) 3/36 części realności whl. 1350 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 106 kor. 65 hal., b) na 33 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 61 kor. 65 hal., ad b) 22 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 9. października 1902.

L. cz. E 2095/2 (4) (9507)

Na żądanie Chiela Greissmana odbędzie się dnia 31. grudnia 1902 o godzinie 9-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4. licytacya realności lwh. 59. ks. gr. gm. kat. Sielec.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3586 kor. 74 hal.

Najniższa cena wynosi 2391 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 2. listopada 1902.

L. cz. E. 666/2 (10) (9528)

Dnia 10. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya 1/4 części i 1/4 części realności objętej wkl. 656 ks. gr. gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu na pgr. 6726 się znajdującycb.

Każda 1/4 część powyższej realności, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1032 kor. 50 hal., przynależności zaś każdej 1/4 części tej nieruchomości na 103 kor.

Najniższa cena wynosi w razie sprzedaży 2/4 części nieruchomości 1514 kor., zaś w razie sprzedaży tylko 1/4 części takowej 757 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 28. października 1902.

L. cz. E. 712/2 (4) (9490)

Na żądanie Wiktoryi Cieciręgowej, odbędzie się dnia 16. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku, licytacya 3/4 części z połowy realności lwh. 155 gminy Dębno wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy, jałówki, kilka sztuk drobiu, 1 wozu pługu i pary bron.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5404 kor. 58 hal., przynależności zaś na 105 kor.

Najniższa cena wynosi 3673 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 15. października 1902.

Konkursa.

L. cz. 48390/IV. (9452 3—3)

Obwieszczenie.

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego c. k. dozorcy aresztów policyjnych z roczną płacą 800 k., dodatkiem aktywalnym 240 k., dodatkiem na mieszkanie rocznych 60 k. i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę, do których w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60. Dz. p. p. zastrzeżone jest pierwszeństwo wysłużonym podoficerom przed innymi kandydatami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie do dnia 10. grudnia 1902 r.

Przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

W zastępstwie
Swolkień m. p.

L. cz. 1558. (9245 3—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę stałego sługi przy stacyi doświadczalnej studyum rolniczego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do posady tej przywiązane są pobory IV klasy kategoryi sług państwowych, a mianowicie płaca roczna w kwocie 800 koron i dodatek aktywalny w kwocie 240 koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60. Dz. P. P. dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, winien:

a) wykazać swoją przynależność do jednego z królestw lub krajów w Radzie państwa reprezentowanych, dalej wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, znajomość rachowania, jakoteż znajomość polskiego i niemieckiego języka w słowie i piśmie.

b) że ubiegający się pracował już w zakresie ogrodnictwa lub w chemicznem laboratoryum.

Podania należy wnosić najdalej do dnia 15. grudnia 1902 do senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej winni to uczynić w drodze swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogą być uwzględnieni i inni kandydaci, o ile udowodnią, że są wierni, uczciwi i że pod każdym względem zasługują na zaufanie.

Kraków, dnia 30. Października 1902.

L. cz. 13.077 (9454 3—3)

Konkurs.

Na posadę sekretarza sądowego w Krakowie ewentualnie na takąż posadę przy innym sądzie rozpisuje się konkurs z terminem do 29. listopada 1902.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 7. listopada 1902.

L. cz. 116.842/II. (9525 1—3)

Konkurs,

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Jodłowniku (III. kl. 4. stop.) z uposażeniem 630 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 listopada br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7. listopada 1902.

Wyroki prasowe.

Zl. 257. (9475)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 4. November 1902, Pr. XXIII 198/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt zweier, ohne Angabe des Druckers und Verlegers erschienener (auf der Adreßseite mit „Carte postale“ beschriebener), Szenen aus einem Maler-Atelier darstellender Ansichtspostkarten das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Postkarten ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 4. November 1902.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 4. November 1902, Pr. 52/2, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 31. Oktober 1902 wegen des Artikels: „Nepristojnost“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 4. November 1902, Pr. 53/2, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Stitny“ vom 1. November 1902 wegen der Stellen von „Tim ocitl se“ bis „jeho snazenim“, von „I on hrozne“ bis „bohuzel vysel“ und von „Neni pochyby“ bis „spolecniky odstrani“ des Artikels: „Prvc s Körberem!“ nach §§. 300 und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 3. November 1902, Pr 60/2, die Weiterverbreitung der im Verlage der Firma Karl Braun in Leipzig erschienenen Druckschriften: 1. „Die ersten Blutzeigen der zweiten Reformation in Österreich“, 2. „Ist das Verbot, die Bibel zu lesen, katholisch?“, 3. Pater Albans Inserate und die Wahrheit“, 4. „Gegenblatt gegen das Flugblatt: „Wo ist das reine Evangelium?“, 5. „Ist das römische Papsttum verantwortlich für die Greuel der Inquisition?“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 131/2 (9) (9333 2—3)

Jana Sosina z Grajowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem Józef Kupiec z Grajowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 12. października 1902.

L. cz. P. 150/2 (9332 2—3)

Marya z Krzyworączków Oszytki z Rohatyna została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem dla niej ustanowiono Michała Jednakiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 8. lipca 1902.

L. cz. P. 195/2 (3) (9363 2—3)

Ołeksa Adamyk z Romaszówki uznany umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowia się Andrucha Adamyka z Romaszówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 30. czerwca 1902.

L. cz. P. 88/1 (15) (9473 2—3)

Rozciągniętą nad Mykietą Pobereżnikiem z Sielca kuratelę z powodu choroby umysłowej uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 17. września 1902.

L. cz. P. V. 340/2 (1) (9427 2—3)

Wasyl Skorodijczuk Grzegorza z Piadyk uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Nykoła Komiuk z Piadyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. P. IV. 251/2 (4) (9358 2—3)

Wiktorya Gottschalk z Wojutycz uznaną umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiony Abraham Schuster dzierżawca dóbr Wojutycze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 7. października 1902.

L. cz. L. 26/2 (3) (9472 2—3)

Małka Rosenberg z Krystynopola uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jej Mojżesz Sigar.
Sokal, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. L. 22/2 (5) (9471 2—3)

Adama Kucharza c. k. nadstrażnika skarbowego w Tartakowie uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego p. Felicyan Sośnicki w Rawie ruskiej.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 31. lipca 1902.

L. cz. P. 172/1 (12) (9330 2—3)

Józef Horiszny z Przemyślan uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Tomasza Eranków z Czupernosowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 2. października 1902.

L. cz. P. 403/2 (2) (9361 2—3)

Józef Dynowski włościanin z Krzyża, umysłowo chorym uznany a kuratorem Michał Hobel z Krzyża ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 13. października 1902.

L. cz. P. 312/2 (4) (9364 2—3)

Małankę Torous żonę Hrehora, uznano marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono Piotra Torousa z Sadzawki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 5. sierpnia 1902.

L. cz. P. 135/2 (3) (9368 2—3)

Nykoła Naborniak ze Sorok uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiony Iwan Anczuk Fedorara ze Sorok.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 20. października 1902.

L. cz. P. 117/2 (19) (9383 2—3)

Dla marnotrawnego Ludwika Maślacha z Kłyżowa w miejsce uwolnionego od obowiązków kurat rskich Marcina Smalisza ustanawia się kuratorem Marcina Sagana z Pysznicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 21. października 1902.

L. cz. P. 601/2 (7) (9407 2—3)

Piotra Iwanczuka z Truskawca uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mikołaja Krywkę z Truskawca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 1. września 1902.

L. cz. L. 9/2 (6) (9378 2—3)

Dmytro Iwaszko z Małnowskiej Woli z powodu choroby umysłowej pod kuratelę oddany, kurator Ołeksa Iwaszko z Małnowskiej woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 9. września 1902.

L. cz. P. 318/00 (2) (9287 2—3)

Petro Owczar ze Szwejkowa uznany marnotrawca a kuratorem jego Edward Wróblewski ze Szwejkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. L. 12/2 (3) (9314 2—3)

Józef Biernacki syn Jakóba z Zagorzan uznany został za umysłowo niedołężnego, kuratorem dlań ustanowiono Jacentego Leśniaka z Zagorzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. P. 236/2 (9474 2—3)

Jan Botoz z Łomnicy został oddany pod kuratelę z przyczyny niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanowiono Ignacego Maślankę z Łomnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 25. października 1902.

L. cz. P. 103/2 (4) (9494 2—3)

Antoni Łazurko z Huczka uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Szatyńskiego z Huczka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobromil, dnia 16. września 1902.

L. cz. L. 6/2 (8) (9505 2—3)

Aleksandra Laskę z Miłoszowic uznaje się umysłowo chorym i zawiesza się nad nim kuratelę, a kuratorem ustanawia się pana Cyryla Malickiego dyrektora szkoły ludowej w Szczercu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 7. maja 1902.

L. cz. A. 54/2 (6) (9449 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ustanawia na mocy uchwały z dnia 27/5. 1902 l. cz. A. 54/2 (5) zatwierdzonej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 18/6 1902 l. cz. Nc. IV. 125/2 (2) nad Anną z Borysów Pohyła rolniczką z Podpieczar, kuratelę z powodu jej stwierdzonej choroby umysłowej. Kuratorem mianowanym został Iwan Pohyła z Podpieczar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 4. lipca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 462/2 (4) (9485 3—3)

Przeciw Wincentemu Cugowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Michała Gołębia pozew o 275 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 3. listopada 1902 godzinę 12 sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw Wincentego Cugowskiego, ustanawia się pana dra Henryka Wąsikiewicza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 21. października 1902.

L. cz. C. II. 570/2 (1) (9484 3—3)

Przeciw Wincentemu Cugowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Michała Gołębia pozew o 275 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 5. listopada 1902 godzinę 12 Nr. sali II.

Celem strzeżenia praw Wincentego Cugowskiego, ustanawia się pana dra Henryka Wąsikiewicza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 28. października 1902.

L. cz. Dz. hip. 2228/1 (9493 2—3)

Nieobecnej Chai Frei z Borysławia ma być doręczoną uchwała tusąd. tabularna z 11. czerwca 1901 l. Dz. hip. 2222/1, którą dozwolono na wpis i intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla sumy 225 złr. w. a. z pn. na K. C. whl. 752 gm. kat. Borysław.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższej kuratorem adw. dr. Pachtmann będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Drohobycz, dnia 9. stycznia 1902.

L 135.842.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. listopada 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Bochnia	Grobla, Podlesie ad Niedary, Świniarów.
	Dąbrowa	Sikorzyce.
	Nowy Sącz	Jastrzębik, Mochnaczka niżna, Muszyna, Powroźnik, Wojkowa.
Wąglik	Kołomyja	Trofanówka (ob. dw.).
	Przemyśl	Dziewięńczyce ad Popowice.
Szelestnica	Rawa	Semkowice ad Hołe rawskie.
Nosacizna	Brody	Bródek ad Blich (ob. dw.).
	Husiatyn	Peremiłów.
	Trembowla	Iwanówka.
	Zaleszczyki	Duninów (ob. dw.).
	Złoczów	Lasowe ad Gołogóry.
Parchy u koni	Dolina	Perehińsko, Stankowce.
	Drohobycz	Borysław.
	Kałusz	Dołżka (ob. dw.).
	Kołomyja	Soroki.
	Mościska	Nikłowice (ob. dw.), Orchowice (gm. i ob. dw.).
	Nowy Sącz	Muszynka.
	Stary Sambor	Stara Ropa.
Róża wąglikowa	Brody	Suchowola.
	Horodenka	Czortowiec.
	Rawa	Łuszczyki ad Kamionka-Biszków, Teniatyska.
	Rudki	Kupnowice stare.
Pomór świń	Bochnia	Brzezie.
	Borszczów	Boryszkowce, Kozaczyzna, Konstancya (gm. i ob. dw.), Korolówka, Wołkowce.
	Brody	Baryłów, Czystopady, Smarzów, Styberówka, Stołpin, Toporów, Turze.
	Buczacz	Jezierzany (ob. dw.).
	Cieszanów	Cewków, Moszczanica, Reichau, Kłosowska osada ad Podemszczyzna.
	Gorlice	Sietnica.
	Jarosław	Jarosław, Zaleska wola.
	Jaworów	Mużyłowice narod.
	Kolbuszowa	Majdan, Siedlanka.
	Kraków	Karniów.
	Łańcut	Brzyska wola.
	Mościska	Jatwięgi.
	Nisko	Bojanów, Kameń, Krawce ad Dąbrowica.
	Pilzno	Piaski ad Machowa.
	Podhajce	Podhajce.
	Przemyśl	Darowice, Walawa.
	Przemyślany	Kosteniów.
	Rawa	Choronów, Hrebenne, Stara wieś ad Kamionka wołoska, Ławryków, Rzyczki.
	Rohatyn	Bukaczowce (ob. dw.), Knihynicze.
	Rudki	Burcze, Nichowice.
	Rzeszów	Borek stary, Bratkowice, Nosówka (gm. i ob. dw.), Świlcza.
	Sambor	Burczyce stare.
	Skałat	Faszczówka.
	Stary Sambor	Felsztyn, Posada felsztyńska, Wola rajnowa, Wołcza dolna
	Tarnobrzeg	Dąbrówka rzeczycka, Durdy.
	Żółkiew	Borowe.
	Żydaczów	Wołeniów.
Wścieklizna	Cieszanów	Oleszyce.
	Jaworów	Jazów nowy.
	Krosno	Nadole.
	Lisko	Huzele, Nowosiółki, Zahoczewie.
	Rawa	Bożenka ad Karów.
	Zaleszczyki	Nyrków, Słobódka.
	Złoczów	Jezierna.
	Kraków miasto	Kraków.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Austrya dolna

Zaraza pyska i racic: Furth i Pfaffstätten (pow. Baden), Klein-Neusiedl (pow. Bruck), Floridsdorf, Hirschstätten, Stebersdorf (Floridsdorf), Liesing (pow. Hietzing), Lang-Enzersdorf (pow. Korneuburg), Oberwaltersdorf (pow. Mödling), Wiedeń miasto, V. i XII. dzielnica.

Morawa

Zaraza pyska i racic: Welka (pow. Göding), Malenowic, Napagedl, Ostrokowitz i Tlumatschau (pow. węgier. Hradisch).

Czechy

Zaraza pyska i racic: Busztehrad (pow. Kladno), Chudenitz (pow. Klattau).

Kroacya i Slawonia

Zaraza stadnicza: Varažd, Topliee (pow. Novi Marof), Jalżebet u Semowcu (pow. Varaždin).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. listopada 1902.

L. cz. A. 224/1 (22) (9499 2—3)

W dniu 24. czerwca 1901 zmarł w Wiśniczu Jakób Friedmann bez rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomych sądowi roszczących sobie prawa do tego spadku, wzywa się ich, by w przeciągu roku zgłosili się do tutejszego sądu i deklaracyą do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego Naftalego Sesslera z Mszany dolnej kuratorem ustanowiono, z tymi, którzy się zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą, będzie przeprowadzony i im wedle ich praw przyznany, a nieobjęta część spadku, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek zostanie jako bezdziedziczny Państwu wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 21. października 1902.

L. cz. A. 285/2 (3) (9508 2—3)

Do spadku po zmarłej w roku 1899 Tekienie Markietanowej z Puźnik powołana jest jej córka Anna zam. Saduniowska nieznana z miejsca pobytu. Wzywa się ją przeto, by w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i oświadczyła się do spadku, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktacyę spadkową z jej kuratorem Drem Orłowskim i ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Tłumacz, dnia 24. lipca 1902.

L. cz. T. 69/2 (1) (9480 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII we Lwowie, wdrażając na prośbę ck. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 9401 na kwotę 2186 kor. 02 h. i na nazwisko „Fund. Kucharskiego dla emerytów" opiewającej wzywa każdego posiadacza tejże książeczki wkładkowej, aby takową najdalej w przeciągu 6-ciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" licząc, tut. Sądowi przedłożył lub prawa swe do niej wykazał gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie petentki za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 14. października 1902.

L. cz. IV. 856/96 (4). (9527 1—3)

W dniu 16. sierpnia 1894 zmarła w Trzcianie Helena 1-go ślubu Puszkar 2-go ślubu Dral bezdzietnie i bez ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem komu oprócz pozostałego wdowca przysługują prawa do jej spuścizny, wzywa się interesowanych aby w przeciągu roku donieśli Sądowi o swych prawach, inaczej przewód spadkowy z ich pominięciem tylko ze zgłaszającym się wdowcem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 22. października 1902.

L. cz. E. 771/2 (4) (9531

Nieobecnemu Mendlowi Frostowi przedtem w Staniszewskiem ma być w sprawie egzekucyjnej Kasy zaliczkowej w Sokołowie przeciw Mendlowi Frostowi o 280 kor. zpn. doręczoną uchwała pozwalająca egzekucyę zapomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez zaintabulowanie prawa zastawu dla wierzytelności Kasy zaliczkowej w kwocie 280 kor. zpn. na połowie realności lwh 206 gm. Staniszewskie objętej, Mendla Frosta własnej.

Kuratorem dla strzeżenia praw ustanowiono p. Kelmana Schlüssla w Zielonce.

Kurator zastępywać ma nieobecnego, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, 20. października 1902.

Firmy.

L. cz Firm. 195/2. Pojed. (9424)

Wykreślenie firmy spółkowej i wpis firmy pojedynczej.

Należy wpisań w rejestrze dla firm spółkowych wykreślenie firmy Lindenbaum i Liebermann a następnie do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: L. Liebermann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: skład artykułów technicznych.

Posiadacz: Leon Liebermann

Data wpisu: 11. października 1902.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 11. października 1902.

L. cz. Firm. 82/00 (st. I. 84) (9426)

Obwieszczenie.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Tyrawie wołoskiej stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną" w rubryce 5, że likwidatorem Towarzystwa ustanowiony został Hersch Langsam w Tyrawie wołoskiej.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Sanok, dnia 4. października 1902.

L. cz. Firm 63/2 Spółka II. 40 (9457)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Żurawno.

Brzmienie firmy: „Bracia Wiesel w Żurawnie, przedsiębiorstwo handlu drzewa, (Brüder Wiesel, Żurawno, Holzhandel).

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno drzewostanów, wyrąb i sprzedaż drzewa.

Forma spółki: jawna spólka.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Markus Wiesel i Lipa Wiesel.

Upoważniony do zastępstwa: każdy spólnik osobno lub obaj razem.

Podpis firmy (F. Z.): firmę podpisują M. Wiesel i L. Wiesel, każdy osobno lub razem.

Data wpisu: 22. października 1902.

C. k. Sąd handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17. października 1902.

Ч. спр. Фірм. 1304 стов. II. 155 (9420)

ОГОЛОШЕНЄ.

Вписано дня 24. жовтня 1902 до реєстру стоваришень заробкових і господарских при фірмі Україньско-руска Видавнича Спілка, зареєстрована спілка з обмеженою порукою у Львові" що на місце бувших директорів дра Володимира Охримовича, дра Миколи Шухевича, Вячеслава Будзиновского, Миколи Заячківского і Володимира Гнатюка, — вибрано на загальних зборах з 31. марта 1901 р. дирикторами: Михаіла Грушевского, проф. університету; дра Івана Франка, літерата; Володимира Гнатюка, секретаря Наукового Товариства ім. Шевченки; дра Івана Макуха, кандидата адвокатури; а на загальних зборах з 9. мая 1902 р. Юляна Мудрака, адюнкта будівництва ц. к. почт і телеграфів.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 24. жовтня 1902.

Licytacye.

L cz. E. 482/2 (5) (9438)

Dnia 16. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, odbędzie się przymusowa licytacya połowy ciała hip. 18 ks. grunt Czarnokońce, oszacowanej na 676 kor., z najniższą ceną 450 kor. 67 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być już podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 16. października 1902.

Doniesienia prywatne.

L. 4051 (9483 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wykonania budowy szkół wydziałowych męskich i żeńskich w Buczaczu kosztem 168.818 koron słownie stosześćdziesiąt ośm tysięcy ośmset ośmnaście koron rozpisuje się niniejszem

licytacyę ofertową pisemną.

Licytacya odbędzie się w Wydziale powiatowym w Buczaczu dnia 16. grudnia 1902.

Oferty wraz z wadyum wniesione być mają do Wydziału powiatowego do 16. grudnia 1902 godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. grudnia 1902 o godzinie 1-szej w południe.

Bliższe warunki licytacyjne, plany, kosztorysy przejrzeć można każdego czasu w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Buczacz, 7. listopada 1902.

Prezes Rady pow. i Przewodniczący komitetu budowy szkół:

Maryan Błażowski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.